DZIŚ 10 STRON!

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok IV Nr. 66 (851) Łódź, niedziela 7 marca 1948 r. CENA 3 ZŁ

Zakończenie obrad mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec

Nie powzięto konkretnych decyzji

— twierdzi prasa angielska omawiając konferencję

LONDYN (PAP). W sobotę zakończyły się obrady przedstawicieli państw zachodnich w sprawie Niemiec.

Komunikat, wydany, stwierdza, że dalsze rozmowy podjęte zostaną w kwietniu. Komunikat dodaje, że opracowano zalecenia w sprawie zakresu kontroli międzynarodowej nad Zagłębiem Ruhry. Zalecenia te będą przedstawione rządom Stanów Zjednoczonych, Francji, Wielkiej Brytanii, Belgii.

TRIZONII NIE BĘDZIE

Komunikat nie wspomina o utworzeniu tzw. Trizonii, tj. przyłączeniu strefy francuskiej do scalonej strefy brytyjsko-amerykańskiej, a stwierdza jedynie, że „polityka gospodarcza trzech stref zachodnich powinna być możliwie najbardziej skoordynowana". Omówienie sprawy zabezpieczenia przed ewentualnością nowej agresji niemieckiej odłożono do narad kwietniowych. W sprawie przyszłego ustroju Niemiec komunikat głosi, że państwa, które brały udział w konferencji londyńskiej doszły do przekonania, iż ustrój federalny będzie dla Niemiec najbardziej odpowiedni.

Wreszcie komunikat wspomina o tym, że kraje Beneluxu powinny brać udział w decyzjach w sprawie Niemiec i że przedstawiciele Niemiec powinni uczestniczyć w międzynarodowej kontroli nad Zagłębiem Ruhry.

KRYTYCZNE WYPOWIEDZI PRASY

LONDYN (PAP). Prasa londyńska wypowiada się dosyć sceptycznie o wynikach konferencji mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec.

Dziennik „Daily Herald" pisze, **że właściwie nie powzięto żadnych zasadniczych decyzji**, gdyż konferencja była tylko „naradą ekspertów".

Tygodnik „Economist" stwierdza: „wydaje się, że mimo dwutygodniowych obrad, stanowiska Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie Niemiec nie wiele zbliżyły się do siebie".

Inne dzienniki podkreślają, że uchwalono pewne zalecenia, lecz nie powzięto konkretnych decyzji.

PIERWSZY POMNIK GANDHI'EGO

Żarliwi wielbiciele Gandhi'ego wykończają jego pierwszy pośmiertny posąg.

Wielki strajk w Australii

Narastają konflikty w łonie Partii Pracy

SYDNEY (SAP). Reuter donosi, że w 31 dniu strajku kolejarzy w stanie Queensland w Australii 2.500 strajkujących robotników udało się w pochodzie do parlamentu. Demonstranci wysłali delegacje do klubu parlamentarnego Partii Pracy pragnąc omówić sytuację strajków, lecz posłowie odmówili przyjęcia delegatów

Strajk 3000 kolejarzy rozpoczął się w Ipswich w dniu 2 lutego br. Strajkujący domagali się podwyżki płac. Inni kolejarze przyłączali się stopniowo do strajku, który przerodził się wkrótce w strajk powszechny. Strajkuje 19.000 kolejarzy. Obecnie strajk kolejarzy rozszerza się na Nową Południową Walię. W piątek w nocy kolejarze Nowej południowej Walii odmówili przyjmowania towarów przeznaczonych dla i z Queensland.

Jak twierdzą obserwatorzy między dołami Partii Pracy w Australii i Nowej Zelandii a politycznym kierownictwem Partii istnieje rozłam. Premier Edward Hanlon z Partii Pracy, sprawujący władzę w stanie Queesland od 15 lat, jest przedstawicielem prawicy. Przypisuje on zatarg wpływom przywódców komunistycznych, wobec których zajął stanowisko negatywne.

Koncentracja marynarki brytyjskiej

Niepokoje na Złotym Wybrzeżu wzmagają się stale

LONDYN. (PAP). W dniu wczorajszym odbyła się w Londynie konferencja prasowa, na której czołowi przedstawiciele Afryki Zachodniej protestowali przeciwko okrucieństwom policji brytyjskiej w stosunku do ludności cywilnej.

Jak wiadomo, zamieszki na Złotym Wybrzeżu Afryki Zachodniej w miejscowości Accra wywołane zostały akcją policji, która usiłowała rozproszyć delegacje b. kombatantów, domagających się polepszenia ich rozpaczliwej sytuacji finansowej. **Mimo represji zastosowanych przez policję, mimo koncentracji marynarki brytyjskiej i sprowadzenia wojsk z sąsiedniej Nigerii, demonstracje ludności Złotego Wybrzeża przeciwko wzrastającym kosztom utrzymania przybierają na sile**

Konferencja brukselska radzi

nad sojuszem 5 państw europejskich

BRUKSELA (SAP). Konferencja pięciu państw zachodnio - europejskich w sobotę rano podjęła obrady, przystępując do rozpatrzenia odpowiedzi francuskiej i brytyjskiej na propozycję państw Beneluxu w sprawie zawarcia układu dotyczącego obrony polityki i życia gospodarczego tych krajów.

Konferencji, która odbywa się w belgijskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych przewodniczy Fernand van Langenhove, delegat belgijski do ONZ.

Sejm Ustawodawczy pracuje

Posiedzenia komisji — Porządek obrad najbliższej sesji

WARSZAWA (SAP). W poniedziałek 8 marca w gmachu sejmu odbędzie się posiedzenie komisji plenum gospodarczego o godz. 16-ej, a we wtorek 9 marca o godz. 10-ej — posiedzenie komisji prawniczej i regulaminowej. We wtorek 9 marca o godz 11-ej posiedzenie plenarne Sejmu Ustawodawczego.

O CZYM BĘDZIE RADZIŁ SEJM

39 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego, które odbędzie się w dniu 9 marca, przewiduje:

1. Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego o rządowym projekcie ustawy o narodowym planie gospodarczym na rok 1948 — sprawozdawca poseł St. Jędrychowski.

2. Sprawozdanie Komisji Organizacyjno - Samorządowej oraz Skarbowo-Budżetowej o złożonym przez Radę Państwa projekcie ustawy o samorządowym funduszu wyrównawczym—sprawozdawca poseł L. Wysocki.

3. **Sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o rządowym** projekcie ustawy o upoważnieniu rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy — sprawozdawca poseł J. Dominski.

Tryhunał haski sądzi Anglię

HAGA (PAP). Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości zamknął przewód sądowy w sporze między Wielką Brytanią i Albanią w sprawie zaminowania cieśniny Korfu, zapowiadając wydanie orzeczenia w ciągu najbliższego miesiąca.

Jak wiadomo, **Wielka Brytania domaga się odszkodowania za uszkodzenie 2 kontrtorpedowców angielskich, które w roku 1946 najechały w cieśninie Korfu na minę**, rzekomo założone przez Albanię. Albania natomiast dowodzi, że miny te znajdowały się w cieśninie jeszcze od czasów drugiej wojny światowej i założone zostały przez Niemców.

Czy nastąpi ROZŁAM w Zw. Zaw. USA

NOWY JORK (PAP). Konflikt między lewicą i szeregowymi członkami kongresu przemysłowych zw. zawodowych (CIO) a protrumanowskimi przywódcami tej organizacji, zwłaszcza na terenie najważniejszych okręgów — nowojorskiego i kalifornijskiego — zaostrza się coraz bardziej. W kołach związkowych liczą się z możliwością otwartego rozłamu między tymi grupami.

Lewica Cio, jak wiadomo, popiera bez zastrzeżeń kandydaturę Wallace'a na prezydenta USA oraz wypowiada się zdecydowanie przeciwko planowi Marshalla.

SPÓR o wyspy Falklandzkie

LONDYN (PAP). Według doniesień agencji Reutera, krążownik „Nigeria" zarzucił kotwicę u brzegu wyspy Deception.

Znajdujący się na pokładzie krążownika brytyjski gubernator wysp Falklandzkich Miles Clifford wymienił z porucznikiem marynarki argentyńskiej Roberto Cabrera noty protestacyjne.

Protest gubernatora brytyjskiego stwierdza, że Argentyna dokonała bezprawnej okupacji terytorium brytyjskiego.

Protest argentyński jest kierowany przeciwko obecności krążownika „Nigeria" na wodach terytorialnych Argentyny.

„BATORY" przywozi repatriantów

WARSZAWA (PAP). W marcu b. r. „Batory" w drodze powrotnej do Gdyni zawinie dodatkowo do portu w Halifax w Kanadzie, celem zabrania stamtąd grupy polskich repatriantów.

Obecnie rozważana jest sprawa zmiany trasy powrotnej „Batorego" w sensie stałego odwiedzania portu Halifax. Ułatwi to powrót do kraju Polakom z Kanady, którzy spotykają się z poważnymi trudnościami przy uzyskaniu wizy tranzytowej ze Stanów Zjednoczonych dla zaokrętowania się w Nowym Yorku.

Czescy socjaliści odpowiadają brytyjskiej Partii Pracy

PRAGA (PAP). Agencja OTK donosi, że Czechosłowacka Partia Socjal-Demokratyczna ogłosiła odpowiedź na oświadczenie angielskiej Labour Party w sprawie ostatnich wydarzeń w Czechosłowacji.

Czechosłowacka Partia Socjal-Demokratyczna stwierdza, że odrzuca zarzuty sformułowane przez Labour Party i podkreśla że **wydarzenia lutowe miały na celu udaremnienie prób reakcji zahamowania postępu w Czechosłowacji na drodze do Socjalizmu**. Reakcja czechosłowacka popierana przez ośrodki zagraniczne sabotowała pracę Rządu, spiskowała przeciwko Republice i dopuściła się zdrady stanu. Cały naród czechosłowacki i Partia Socjal-Demokratyczna wystąpi przeciwko tym zamiarom.

Czechosłowacka Partia Socjal-Demokratyczna podkreśla następnie, że w czasie wydarzeń lutowych rząd został zrekonstruowany z zachowaniem zwyczajów parlamentarnych i z poparciem prezydenta.

Tow. Oskar Lange omawia udział Polski

W Radzie Ekon.-Społecznej ONZ

Względy gospodarcze silniejsze od dyskryminacji politycznych

NOWY JORK (PAP). Ambasador Oskar Lange, przewodniczący delegacji polskiej na bieżącą sesję Rady Ekonomiczno - Społecznej ONZ przed powrotem do kraju udzielił korespondentowi PAP wywiadu, w którym zreasumował pracę ostatniej sesji Rady.

Ambasador Lange oświadczył, iż ostatnie posiedzenie Rady było znacznie bardziej ożywione niż poprzednie, m. in. wskutek tego, że Rada po raz pierwszy w dziejach ONZ dokonała systematycznego przeglądu światowej sytuacji gospodarczej. Nastąpiło to poniekąd z inicjatywy Polski, która na ostatniej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ zgłosiła rezolucję, wzywającą Radę Ekonomiczno - Społeczną do przedkładania rocznych przeglądów światowej sytuacji gospodarczej. Zgodnie z tą rezolucją, sekretariat ONZ przygotował bardzo ciekawe sprawozdanie o gospodarce światowej w latach 1945 — 1947.

Sprawozdanie to stało się podstawą ożywionej i wyczerpującej dyskusji. Delegacja polska — zaznaczył ambasador Lange — położyła szczególny nacisk na zagadnienie odbudowy Europy. Podkreśliła zwłaszcza błędność polityki, zmierzającej do odbudowy Niemiec, jako ośrodka gospodarczego Europy. Zaznaczyła, że z uwagi na nieracjonalne podstawy ekonomiczne, polityka taka jest skazana na niepowodzenie i wysunęła propozycję współpracy międzynarodowej bez dyskryminacji politycznej, opartej na kryteriach natury ściśle gospodarczej.

EUROPEJSKA KOMISJA GOSPODARCZA

Innym interesującym nas zagadnieniem — ciągnął dalej amb. Lange — było sprawozdanie Europejskiej Komisji Gospodarczej. **Dyskusja, którą zagaił wiceprezes CUP dr Rudziński, wykazała ogólną zgodność poglądów wszystkich członków rady co do potrzeby dalszego utrzymania tej komisji. Komisja ta stoi na uboczu od wszystkich sporów politycznych i może stać się zalążkiem nowego planu odbudowy Europy, planu, opartego na kryteriach czysto gospodarczych, a nie blokach politycznych.**

CO Z JUGOSŁOWIAŃSKIM ZŁOTEM?

Przechodząc do sprawy złota jugosłowiańskiego, zdeponowanego w czasie wojny w USA, ambasador Lange stwierdził, iż delegacja polska poparła prośbę Jugosławii, by Rada wypowiedziała się w tej kwestii. Jak wiadomo, Stany Zjednoczone, które pragną zatrzymać to złoto na pokrycie roszczeń amerykańskich właścicieli znacjonalizowanych przedsiębiorstw w Jugosławii, zakwestionowały kompetencję Rady podejmowania decyzji w tego rodzaju dwustronnych sporach. Komisja Rady Ekonomiczno-Społecznej podzieliła pogląd USA. Delegacja polska dowodziła, że w danym wypadku nie chodziło o zwykły dwustronny spór, lecz o ustalenie ogólnych wytycznych postępowania w wypadku przymusowych depozytów wojennych. — W sprawach tych Rada ma prawo, a nawet obowiązek wypowiedzenia się.

Abm. Lange zaznaczył, iż wniosek Jugosławii w sprawie wydania jej przez USA zdeponowanego złota będzie jeszcze rozpatrywany na plenarnym posiedzeniu Rady Ekonomiczo - Społecznej.

Poważne znaczenie — podkreślił amb. Lange — miała sprawa koordynacji prac poszczególnych organizacji międzynarodowych współdziałających z ONZ, jak Bank Międzynarodowy lub Międzynarodowa Organizacja Pracy. Polska podkreśliła potrzebę nie tylko technicznej koordynacji prac tych organizacji, ale również konieczność uzgodnienia ich polityki z zaleceniami ONZ Chodziło nam szczególnie o kwestię wyżywienia i rolnictwa.

FUNDUSZ POMOCY DZIECIOM

Kończąc, ambasador Lange powiedział: „Chciałem również wspomnieć o międzynarodowym doraźnym funduszu pomocy dzieciom, którego prezesem jest Polak, dr Ludwik Rajchman. Fundusz ten wykonał bardzo poważną pracę i udzielił w ciągu ub. roku pomocy milionom dzieci na całym świecie. Rozległą działalność rozwinął on również w Polsce, Czechosłowacji, Bułgarii i Jugosławii. Funduszowi temu udzieliliśmy maksymalnego poparcia na ostatniej sesji Rady Ekonomiczno-Społecznej"

Rocznica polsko-czeskiej umowy

PRAGA (PAP). Uroczystości związane z pierwszą rocznicą podpisania aktu polsko - czechosłowackiego, jakie odbędą się w Pradze i w całej Czechosłowacji w dniach od 10 do 14 marca obejmą jak najszersze warstwy społeczeństwa czechosłowackiego. Wezmą w nich udział przedstawiciele rządu, instytucji kulturalnych, filmu czeskiego, prasy, teatru, młodzież szkolna i robotnicy, jak również jednostki armii czechosłowackiej.

W dniu 10 marca w Pradze odbędzie się akademia, na której będą przemawiać minister Informacji Kopecky, minister spraw Zagranicznych Masaryk i szef sztabu gen. Boczek.

Węgierscy socjal - demokraci

przed ważnymi decyzjami

Co przyniesie 36 kongres partyjny?

BUDAPESZT (SAP). W obecności prezydenta Republiki Tildy'ego odbyło się w gmachu opery budapeszteńskiej uroczyste otwarcie 36 kongresu Partii Socjal - Demokratycznej.

POCZĄTEK OBRAD

W przemówieniu powitalnym zastępca sekretarza generalnego partii tow. Marosan zaznaczył, że kongres ten **ma historyczne znaczenie** dla Węgier i węgierskiej klasy robotniczej, gdyż rozpoczyna nowy rozdział walki o wyzwolenie mas **pracujących.**

Następnie zabrał głos sekretarz **generalny partii Sakasicz, który w** imieniu kierownictwa partii oświadczył, że przed kongresem stoi historyczne zadanie wytyczenia nowych dróg dla walczącego węgierskiego ruchu robotniczego.

W imieniu Węgierskiej Partii Komunistycznej kongres powitał członek KC Kadar, zaś w imieniu węgierskich związków zawodowych Kossa.

TOW. ĆWIK POZDRAWIA KONGRES

Jako pierwszy z delegatów zagranicznych przemawiał przewodniczący delegacji polskiej sekretarz CKW PPS tow. Tadeusz Ćwik, gorąco oklaskiwany przez kongres. Tow. Ćwik zobrazował osiągnięcia polskiej demokracji ludowej, której **naród polski zawdzięcza stale** pogłębiające się jedności działania obu bratnich partii marksistowskich.

W sobotę rano w gmachu parlamentu rozpoczęły się obrady kongresu. Sekretarz Węgierskiej Partii Socjal - Demokratycznej tow. Sakasicz w trzy i półgodzinnym przemówieniu poddał szczegółowej analizie linię polityczną partii prawicowych socjalistów, po czym scharakteryzował rolę lewicy socjalistycznej, która w oparciu o masy robotnicze zwyciężyła w partii.

WAŻNE DECYZJE

W końcu swego przemówienia tow. Sakasicz **przedłożył kongresowi do dyspozycji dwa wnioski:**

1) o wykluczenie z partii elementów prawicowych,

2) o przygotowanie zjednoczenia **obu partii robotniczych.**

Kongres upoważnił nowe kierownictwo Partii Socjal - Demokratycznej do niezwłocznego podjęcia rozmów z kierownictwem węgierskiej partii komunistycznej celem stworzenia ideologicznych politycznych i organizacyjnych podstaw koniecznych celem stworzenia jednolitej partii robotniczej.

W sobotę po południu przemawiał na kongresie przywódca Węgierskiej Partii Komunistycznej — tow. Rakosi. Przemówienie tow. Rakosi'ego **zgromadzeni delegaci przyjęli** owacyjnie.

W sobotę po południu przybyła z Niemiec na 36 Kongres Węgierskiej Partii Socjal - Demokratycznej trzyosobowa delegacja Socjalistycznej Partii Jedności (SED) z Otto Grotewohlem na czele.

Deszcz wywołany sztucznie

TUNIS (SAP). Przeprowadzono w Tunisie próbę sztucznego wywołania deszczu.

Na chmury typu cumulusowego wysypano z samolotu preparat chemiczny, który w przeciągu 20 minut spowodował skropienie się chmury. **Opady wywołane w ten sposób wyniosły 3 do 10 milimetrów.**

Szpiedzy Andersa zeznają

Mordowanie urzędników i działaczy

głównym celem wywiadowczej „roboty"

WARSZAWA (SAP). Pierwsza część rozprawy w czwartym dniu procesu szpiegów Andersa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Po wznowieniu jawności rozprawy Tadeusz Pluzański kontynuował swoje zeznania, w których omówił kontakty z „Danem". Następnie przedstawił sprawę odpowiedzi komórki szpiegowskiej Pileckiemu na instrukcję wywiadowczą 2 korpusu Andersa. Odpowiedzi te zredagował Pluzański na podstawie opinii przywódców band leśnych z Woj. Białostockiego, Lubelskiego, Pomorza i gór Świętokrzyskich.

W piśmie tym powiedziano, że podziemię przyjęło z niezadowoleniem fragmenty instrukcji przyznające bezsilność „rządu londyńskiego". W piśmie tym domagano się od emigracji zorganizowania antyrządowej propagandy radiowej oraz wyrażano pogląd, iż wszystkie bandy leśne muszą być scalone w zdyscyplinowanej armii podziemnej pod dowództwem Andersa. Pismo informowało ponadto, że podziemie uważa mordowanie wyższych funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i działaczy PPR za konieczność.

Na zakończenie Pluzański omówił rzekomą ewolucję swoich poglądów i postanowienie przejścia do normalnego życia. Na decyzję tę wpłynęło pozbawienie Andersa przez rząd obywatelstwa polskiego oraz przekształcenie 2 korpusu przysposobienia i rozmieszczenia, który zdaniem oskarżonego przestał być formacją polską i stał się przebudówką armii angielskiej.

Dalszy ciąg rozprawy w poniedziałek.

Amerykanie szkolą Niemców

EHPE ARIZONA (SAP). Dziesięciu rzeczoznawców do spraw wychowania Niemców i Austriaków z brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej strefy okupacyjnej ma przybyć do Ameryki na okres mniej więcej roczny na koszt fundacji Rockefellera.

Przewodniczący amerykańskiego zrzeszenia seminariów nauczycielskich Grady Gammage oświadczył w sobotę w mieście Ehpe Arizona, że amerykańskie władze wojskowe wybiorą w tym celu 8 Niemców i 2 Austriaków.

Na pokrycie kosztów związanych z pobytem tych stypendystów w Ameryce zabezpieczono w fundacji Rockefellera 38.000 dolarów.

Plan gospodarczy na 1948 r.

omówił min. Jędrychowski na Komisji Sejmowej

WARSZAWA (PAP). Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, pod przewodnictwem posła Cieślaka — (SL), wysłuchała na posiedzeniu w dniu 5 bm. sprawozdania posła Jędrychowskiego (PPR) o projekcie ustawy o narodowym planie gospodarczym na rok 1948.

Po przedstawieniu konstrukcji projektu ustawy i jego łączności z innymi aktami prawnymi, regulującymi podstawy naszej gospodarki planowej, referent zatrzymał się nad analizą charakteru w poszczególnych sektorach gospodarstwa narodowego i na poszczególnych odcinkach tego gospodarstwa.

Przechodząc do konkretnego omówienia planu gospodarczego na rok 1948, poseł Jędrychowski podaje, iż wartość produkcji przemysłu państwowego została ustaolna na 11,5 miliarda zł w cenach z 1937 r. oznacza to wzrost w stosunku do roku ub. o 23 proc., wzrost niespotykany nigdy w krajach kapitalistycznych, nawet w okresie największego ożywienia gospodarczego. Wykonanie planu produkcji przemysłowej w roku 1947 wynosiło 8 miliardów zł przedwojennych, co stanowi 103,4 proc. planu

Normalna tendencja w gospodarce planowej—powiedział dalej sprawozdawca—jest szybki wzrost dóbr wytwórczych, niż produkcji artykułów spożycia. Nasz plan trzyletni zawiera odwrotny stosunek i jest pod tym względem jednym z nielicznych wyjątków. Nie mniej, silny wzrost produkcji dóbr wytwórczych zabezpiecza tempo rozwoju gospodarczego i wzrost produkcji artykułów spożycia.

SOCJALIŚCI WŁOSCY

o problemie Niemiec

RZYM (PAP). „Avanti" zamieścił obszerny artykuł redaktora działu zagranicznego Antonio Borgoni, poświęcony konferencji praskiej ministrów Spraw Zagranicznych Polski, Jugosławii i Czechosłowacji. Zaznaczyć należy, iż prasa włoska, a zwłaszcza prasa prawicowa, konferencji tej mało poświęciła uwagi.

Borgoni wypowiada się zdecydowanie przeciwko utworzeniu odrębnego państwa zachodnio - niemieckiego. Niemcy — pisze Borgoni — które pozostawałyby pod protektoratem ekonomicznym i wojskowym Ameryki, Niemcy, zatrute propagandą antydemokratyczną oraz ideologią nazistowską, siłą rzeczy zagrażałyby terenom wschodnim, czyli ziemiom Polski, Jugosławii i Czechosłowacji. Zajęcie przez trzy narody słowiańskie wspólnego stanowiska defensywnego należy uznać za krok zapobiegawczy i niezbędny.

„AVANTI" DO „ROBOTNIKA"

RZYM (PAP). Organ Włoskiej Partii Socjalistycznej „Avanti" opublikował na pierwszej stronie wiadomość, iż otrzymał w darze od „Robotnika" transport papieru. Dziennik zamieszcza również depeszę, podpisaną przez Nenniego i Basso, w której obaj przywódcy socjalistów włoskich dziękują za nojny dar i zaznaczają, że więzy przyjaźni między obu narodami — włoskim i polskim — zacieśniają się coraz bardziej we wspólnej walce o ideały socjalistyczne.

W niedzielę, dnia 7 marca 1948 r., o godzinie 10-tej odbędzie się w lokalu Centralnego Robotniczego Domu Kultury T. U. R., przy ul. Piotrkowskiej Nr 243

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE

Oddziału Grodzkiego TUR w Łodzi

Na porządku dziennym zebrania referat ideologiczno-organizacyjny, wybór władz i wybór delegatów na Zjazd Wojewódzki.

Zarząd Wojewódzki T. U. R. wzywa wszystkich zrzeszonych T. U. R.-owców z terenu miasta Łodzi do przybycia na zebranie.

Zjazd „Wici"

WARSZAWA (PAP). W dniach 7 i 8 marca br. obradować będzie w Warszawie trzeci z kolei w odrodzonej Polsce — Walny Zjazd Delegatów Ogólno - Polskiego Komitetu Studiującej Młodzieży Wiejskiej — „Wici".

Około 25-ciu delegatów reprezentować będzie słuchaczy wyższych uczelni i uczniów liceów zrzeszonych w kołach „Wici".

PROBLEMY DOBREJ PRAKTYKI JEDNOLITOFRONTOWEJ

TAKTYCZNE GIERKI

nie mogą przysłaniać zasad ideologicznych i perspektywy historycznej

ZASADY ideologiczne sformułowane przez Marksa i Engelsa oraz organizacyjne poczynania klasy robotniczej posiadają wiekowy już przeszło żywot. Czas ten pozwolił przezwyciężyć niejedną trudność. Były próby hamowania działalności organizacyjnej klasy robotniczej przez oportunistów, którzy usiłowali nawet w tym celu poprawiać Marksa. Byli tacy, którzy wielorakie formy walki proletariatu chcieli ograniczyć wyłącznie do działalności Związków Zawodowych (syndykaliści). Historia notuje również próby walki bezpośredniej, zmierzające do niszczenia instytucji państwowej — utopijne marzenia o możliwości „przeskoczenia" jednej z epok historycznych (anarchiści).

Te i tym podobne poczynania — jeżeli nawet zdołały zgrupować wokół siebie część klasy robotniczej, — były zawsze marginesem walk. Marginesem zresztą zdecydowanie szkodliwym, bo odwracającym uwagę od skutecznych form walki, dezorientującymi prowadzącym na manowce.

Koncepcja a nie taktyka

WYDARZENIA te warto dziś — z wielu względów — choćby w najogólniejszej formie przypominać. Nie istnieje wprawdzie w Polsce poważna groźba bałamucenia klasy robotniczej przez oportunizm reformistyczny, anarchizm, czy syndykalizm. Tendencje wuerenowskie są skutecznie przezwyciężane i wszelkie szczątkowe próby działalności w porę likwidowane. Ale w każdej masowej organizacji istnieje obok ideologii taktyka. Taktyka to sztuka przewidywania i dopasowywania zasad ideologicznych do wydarzeń dnia codziennego. O ile błędy ideologiczne są stosunkowo łatwe do skontrolowania — taktyka wywoływać może wątpliwości i spory.

Jest oczywiste, że dziś zasada jednolitofrontowej współpracy obu partii robotniczych, traktowanie Związku Radzieckiego, jako kraju realizującego socjalizm, dostatecznie przejrzyście wytyczają w skali centralnej drogi postępowania. W tych warunkach nie może być obaw o taką różnicę poglądów, która mogłaby doprowadzić do rozbicia współpracy, czy nawet do jej osłabienia. Jednolity front nie jest bowiem sprawą taktyki, ale koncepcji ideologicznej.

Taktyczne gierki

ISTNIEJĄ jednak tu i ówdzie objawy, wynikające z braku właściwego zrozumienia centralnych uchwał i instrukcji partyjnych, które są wyrazem przewagi taktycznych momentów nad zasadami ideologicznymi i dobrem klasy robotniczej. Nie zawsze jest to przejaw złej woli. W nawale codziennych spraw, często o administracyjnym charakterze, ten i ów działacz — szczególnie na prowincji - zatraca kontakt z szeroką perspektywą wydarzeń politycznych, gubi się ideologicznie, podnosząc drobne stosunkowo sprawy do rangi najwyższej. Jeżeli przy tym wejdą w grę względy ambicjonalne i osobiste — co jest trudne do uniknięcia — wówczas ośrodkowi temu grozi rozkład moralny, upadek sił i znaczenia.

Nie jest trudno stwierdzić na podstawie faktów, że właśnie przy istnieniu tego rodzaju stosunków podnoszą głowę elementy oportunistyczne, które świadomie lub nieświadomie ulegają wpływom wuerenowskim. Dziś bowiem nie trudno jest o ukrycie oblicza wuerenowskiego pod maską rzekomej troski o klasę robotniczą, o naród, a nawet o losy Partii.

Oportunizm wuerenowski

TOW. CYRANKIEWICZ na Kongresie Wrocławskim jasno określił stosunek Partii do oportunizmu i dywersji wuerenowskiej. Wrogiem Partii jest ten, kto jednolity front traktuje jako zjawisko koniunkturalne i przejściową konieczność, podyktowaną powojennymi warunkami, kto w zanadrzu kryje wrogość do pogłębiania współpracy obu partii robotniczych. Uleganie takim tendencjom będzie zawsze paraliżowało twórczą postawę Partii w życiu państwowym, będzie osłabiało entuzjazm, ten czynnik, którym przeniknięta jest dziś każda cyfra planu gospodarczego.

Uchwały XXVII Kongresu PPS w ten sposób charakteryzują tego typu praktyki: „polityka wahań, polityka odskoków od linii, świadczyłaby, że Partia unosi się na fali wydarzeń, a nie kształtuje świadomie wypracowanego programu. Partia nie byłaby wówczas współtwórcą rzeczywistości".

Należy z kolei odpowiedzieć na zasadnicze pytanie: w jaki sposób ustrzec się od manowców gierek taktycznych, wypaczających linię Partii? Odpowiedzi na to pytanie szukać można tylko w bogatym doświadczeniu klasy robotniczej w jej dorobku ideologicznym. Oprócz bowiem taktyki istnieje ideologia marksistowska, która poprzez centralne uchwały Partii ustala drogę postępowania na codzień.

Zasady ideologiczne decydują

NALEŻY z większą niż dotychczas dbałością traktować zasady ideologiczne i troszczyć się o pogłębienie ich zrozumienia. Jeżeli jakiś działacz, mówiąc o wydarzeniach codziennych, nie potrafi znaleźć dla nich uzasadnienia ideologicznego — znaczy to, że jest niedojrzałym socjalistą, że działalności jego grożą „wahania i odskoki", o których wspomina właśnie cytowana uchwała Kongresu Wrocławskiego.

Dobra klasy robotniczej nie można mierzyć miarą dowolną, chwilowym nastrojem, lub przypadkowym uogólnieniem faktów. Znane są dziś wypadki, że notoryczni wrogowie socjalizmu mówiąc n. p. o poziomie obecnych płac wyrażają przy tej okazji troskę o klasę robotniczą, mianują się nieomal jej opiekunami. Z doświadczenia własnego i cudzego wiemy, do czego prowadzi taka troskliwość... z punktu widzenia ideologii marksistowskiej, która jest najważniejszym orężem klasy robotniczej, wytyczającym drogę do socjalizmu.

Kiedy bada się bliżej różnego rodzaju konflikty, wynikające przy realizowaniu zasady jednolitego frontu, łatwo dochodzi się do wniosku, że ich szybka likwidacja zależna jest w pierwszej mierze od dojrzałości ideologicznej od umiejętności marksistowskiego kwalifikowania wydarzeń. Nie rezygnujmy ze szczerej wymiany poglądów politycznych, ze wzajemnego konfrontowania ich z rzeczywistością. Nie żałujmy czasu, poświęconego ocenie wydarzeń. Słuszna bowiem postawa ideologiczna zawsze decydować będzie o skuteczności najmniejszego nawet zamierzenia.

Antoni Pokorski

9 dniowy kryzys rządowy wywołany przez elementy reakcyjne w Czechosłowacji został skutecznie przezwyciężony. Na zdjęciu premier Gottwald ogłasza publicznie skład nowego rządu.

Wizyta premiera Rumunii Grozy i min. spraw zagr. Pauker zakończyła się podpisaniem polsko-rumuńskiej umowy kulturalnej. W najbliższym czasie będzie podpisany pakt przyjaźni. Na zdjęciu dostojni goście rumuńscy w czasie zwiedzania Warszawy.

Systematyczne zaprzedawanie Chin przez Czang-Kai-Szeka Stanom Zjednoczonym zmusza ludność do życia w ciągłej nędzy. Zdjęcie przedstawia działalność specjalnej służby sanitarnej, która zbiera na ulicach miast trupy Chińczyków zmarłych z głodu

Nacjonalizm arabski podsycany przez imperialistów szaleje. Pistolet to główne narzędzie jego działalności

DZIEŃ KOBIET

W 1910 roku na międzynarodowej konferencji kobiet w Kopenadze przyjęty został wniosek Klary Zetkin, by we wszystkich krajach jeden dzień w roku poświęcony był specjalnie propagandzie zasad równouprawnienia i szerzenia haseł programów socjalistycznych wśród mas kobiecych. Dniem tym miał być 8 marca.

Gdy uchwała o „Dniu Kobiet" była podejmowana, we wszystkich państwach poza Australią kobiety były pozbawione praw wyborczych, zarówno czynnych, jak biernych.

Na czele ruchu o równouprawnienie kobiet stanęły partie socjalistyczne, których organizacje kobiece rozwinęły na szeroką skalę akcję w tym kierunku. Doroczne obchody „Dnia Kobiet", będące wyrazem międzynarodowej solidarności kobiecego świata pracy, stawały się przeglądem wciąż rosnących sił kobiecych i pomnażających się zastępów świadomych bojowniczek o prawa kobiet w związku z walką o zniesienie wszelkich form wyzysku, ucisku i przezwyciężenia niewolniczych przesądów.

Polska Partia Socjalistyczna, w której szeregach od początku było wiele dzielnych i rozumnych kobiet, na równi z mężczyznami walczących i ginących za sprawę niepodległości i socjalizmu, nieodmiennie walczyła o przyznanie równych praw kobietom. PPS przez dziesiątki lat dawała temu szczególniejszy wyraz w organizowaniu przez partię manifestacyjnych obchodów „Dnia Kobiet".

W ciągu upływających lat zaszły zmiany polityczno - ustrojowe, ale nie usunęły one jeszcze całkowicie przestarzałych pojęć i form obyczajowych. Pomimo ustawowego równouprawnienia, trwające od stuleci upośledzenie i poniżenie kobiet zostawiło ślady w umysłowości mężczyzn i samych kobiet.

Na samodzielność człowieka i rozwój jego osobowości najbardziej dodatnio wpływa praca, dobrze wykonywana, odpowiednio oceniana i wynagradzana. Większość kobiet zdołała to zrozumieć i przezwyciężając trudności, których życie nie szczędzi kobietom z tytułu ich podwójnej pracy: pełnienia pracy zawodowej i spełniania w domu obowiązków matki i gospodyni, stanęły do wyścigu pracy wysuwając się coraz częściej na czoło załogi, jako przodownice. Dlatego jednym z naczelnych haseł „Dnia Kobiet" 8 marca r.b. jest jak największe wzmożenie wydajności pracy i osiągnięcie najlepszych wyników.

Dzisiejsze pokolenie Polek umiało zdobyć się na wspaniałe bohaterstwo w walce z groźnym niemieckim okupantem, składając ofiary ze swej wolności, a nawet oddając sprawie swe życie. Obecnie zdobywają się na bohaterstwo wyścigu pracy i dobrego wykonania obowiązków w każdej dziedzinie im powierzonej.

W oparciu o międzynarodową solidarność kobiet wszystkich krajów walczących o utrwalenie demokracji, kobiety polskie zajmą właściwe miejsce w społeczeństwie i podźwignią masy kobiece, tkwiące jeszcze w przesądach i bierności, do zrozumienia obowiązków wobec odrodzonej ojczyzny, pragnącej zapewnić swym obrońcom POKÓJ, DOBROBYT, dostęp do KULTURY i panowanie prawa.

Łódzka organizacja PPS wita „Dzień Kobiet" 8 marca jako ogniwo w toczącej się wciąż walce o WYŻSZE FORMY ŻYCIA.

Stanisława Woszczyńska.

Ku uwadze naszych firm wydawniczych

Brak książek najpotrzebniejszych

NAJPOTRZEBNIEJSZĄ książką jest z reguły ta — której nam w danej chwili brak pod ręką, za którą w następstwie zrywamy nogi po wszystkich księgarniach, bibliotekach, czytelniach, ludziach znajomych nieznajomych — jak często nadaremnie! Zna dobrze to nieszczęście każdy człowiek pióra, literat czy dziennikarz, profesor, nauczyciel, czy prelegent. I nie chodzi tu zasadniczo o rzeczy specjalne, o jakieś książki wyjątkowe. Pracownika umysłowego może nieraz wprawić w kłopot brak nawet jakiejś napojpularniejszej powieści, wiersza, czy noweli. Chce się coś sprawdzić, zacytować jakieś zdanie—i tej chęci, czy skrupulatności, poświęca się dużo czasu i fatygi, by w końcu z rezygnacją machnąć ręką!—Księgarz oświadcza z ubolewaniem — że nie ma, że „nie wyszło", albo — że jest już wyczerpane. Bibliotekarz powiada — że księgozbiór, zdewastowany przez okupantów, ma luki niezastąpione. Znajomy mówi, że miał, ale że mu wszystko spalili! No tak, wiadomo, że Niemcy przyłożyli nóż do gardła nie tylko życiu ludzkiemu, a reszty dokonały wypadki wskutek działań wojennych. I wtedy może najboleśniej odczuwa się mizerię polskiej kultury, której pracownicy, pomimo zakasania rękawów pracują nieustannie i odrobić się nie mogą. Przecież to dopiero trzy lata mijają, wszystkiego mieć jeszcze nie możemy!

W lecie 1945 roku przez dwa dni poszukiwałem w Łodzi „Krzyżaków" Sienkiewicza. To samo zdarzyło mi się później, ze społecznymi pismami Żeromskiego, Boya, z opowiadaniami Struga, z „Chłopami"—Reymonta. Część z tego zaraz potem wydrukowano, nie mniej — nie dalej jeszcze jak trzy miesiące temu nigdzie nie mogłem zneleźć „Nocy Listopadowej" — Wyspiańskiego, a ostatnio nadaremnie obleciałem kilka księgarni za — „Omyłką"—Prusa! I tak jest ciągle.

JESTEM pełen uznania i podziwu dla naszych firm wydawniczych. Z radością spostrzegam codziennie niemal w witrynach „Wiedzy", „Książki", „Czytelnika", czy Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych ukazujące się nowości, choć ze względu na niewspółmierność cen do zarobków, bywa to radość raczej platoniczna. Ale nie to obchodzi mnie w tej chwili najwięcej. Dla potrzebującego—nie ma ceny! byleby w razie konieczności można było daną rzecz nabyć. Gorzej, kiedy czegoś na rynku w ogóle nie ma, kiedy człowieka poratować nie może i sam dyr. Augustyniak z Biblioteki Miejskiej, — wtedy siadaj obywatelu na pustej jezdni i bij się pustym kałamarzem po pustej głowie!

Znam ludzi, słynących z erudycji, którzy przecież, kiedy chodzi o cytacje, nazwiska, daty, kolejność faktów, nie ufają swej pamięci i pragną swoje wiadomości skontrolować. Dla takich należy mieć tylko szacunek. Za dużo wody pseudo-naukowej rozlewa się po szpaltach prasy i czasopism.

Wodzie tej położyć może tamę podręczna i łatwo dostępna informacja w postaci słownika, encyklopedii, czy jakiegoś obszerniejszego podręcznika naukowego. Lecz gdzie ich szukać? Nie posiadamy w chwili obecnej ani jednego poważniejszego podręcznika dziejów Polski, ani historii powszechnej, ani literatury — o historii filozofii, czy sztuki już nie mówiąc! Czy te wydawnictwa książek najpotrzebniejszych dla szerokiego ogółu, nie powinny znaleźć się na czele przed innymi, przed beletrystyką obcą w szczególności?

Wiem, co powiedzą wydawcy, że „haec facienda et illa non omittenda" — ale i ogół konsumentów książki ma tu też coś do powiedzenia! Podręcznik dla szkoły powszechnej, czy nawet gimnazjum, nie może być wystarczającym kompendium dla dorosłych. Pisano już dużo na temat, że polityka wydawnicza nie jest u nas jak się należy skoordynowana. Ale jak dotąd mało to sprawę posunęło naprzód. Rozumiem, że odbudowa książki, to rzecz mozolna i wymagająca czasu, ale ślepy chyba nie widzi tego, że przede wszystkim dążyć musimy do zrekonstruowania całego istotnego dorobku naszej kultury literackiej i naukowej — jako podwaliny, bez której obejść się nie możemy, że bez słowników, encyklopedii, podręczników, historii, geografii, literatury, grozi nam całkowite umysłowe wyjałowienie.

OBCHODZIMY n. p. setną rocznicę „Wiosny Ludów". Pisało się tyle o przygotowaniach, o obchodach i o wspominkach, lecz choć już wstąpiliśmy w marzec, choć wspomnienia paryskich dni lutowych mamy już poza sobą, — czy nasze firmy wydawnicze postarały się dać nam choć jedną zwięzłą, naukowo opracowaną broszurę o roku 1948? — Zapytajcie w księgarniach! — Wszystko to zjawi się — po niewczasie, t. j. wtedy, kiedy obudzone żywe zainteresowanie całego ogółu potężnie przygaśnie, kiedy uwagę społeczeństwa pochłonie coś innego.

Wstąpiliśmy w Rok Mickiewiczowski, na który przypada 150-lecie urodzin poety. Lecz co słychać z zapowiadanym pełnym wydaniem jego pism? Pojedyńcze broszurkowe wydania poszczególnych utworów dojrzałemu człowiekowi nie wystarczają. Poznajmy z nich może artystę, ale gdzie — myśliciel, społecznik, działacz polityczny? — Czy nie byłoby możliwe, niezależnie od zapowiadanego wydania pomnikowego— powtórzyć po prostu na razie choćby któreś z dawniejszych wydań Kridla, czy Piniego? To samo ze Słowackim, którego 100-lecie śmierci przypada w roku przyszłym. „Lilla Weneda", „Kordian", „Balladyna" — to nie wszystko! A przecież był to demokrata, który wieszczył odrodzenie Polski przez rewolucję ludową, który Lud uważał za ojca Narodu, który niezależnie od swego romantyzmu i artyzmu słowa, reprezentuje tak oryginalną i głęboką umysłowość!

CZYTAJĄC któregoś dnia wypowiedzi Engelsa o „Manifeście Komunistycznym", mającym zdaniem Engelsa takie znaczenie dla rozwoju nauki historycznej, jak teoria Darwina dla nauk przyrodniczych, zachciało mi się przeczytać Słowackiego „Genezis z Ducha". Na antypodach materializmu stojąca nauka o „duchu wiecznym rewolucjoniście" zawiera jednak bardzo ciekawą koncepcję ewolucji przyrody — jakże darwinowską w swojej wizji, mimo, że — przeddarwinowską! Straciłem jednak ochotę do czytania, kiedy za antykwaryczny egzemplarz pism Słowackiego, zawierających parę kartek „Genezis" zażądano ode mnie 3.500 zł!

Adam Mickiewicz

ZDANIA I UWAGI

RÓŻNICA

Dobry i zły zarówno chodzą za bliźnimi:
Jeden — żeby ich żywił, drugi — by żył nimi.

WŁASNOŚĆ OSOBISTA

Skarżysz się, że ktoś z twojej własności korzysta?
Grzech — jest to jedna twoja własność osobista.

SKĄD WOJNA?

Za co człowiek na bliźnich tak często uderza,
Jak na dzikie zwierzęta? Bo w sobie ma zwierza.

RUCH GŁUPI

Głupiec, jak mul we młynie, związane ma oczy
I, ciągle ruszając się, ciągle w miejscu kroczy.

RUCH MĄDRY

Mędrcy, prawdziwie wielcy, jak niebieskie ciała,
Zdają się stać, gdy każde z nich leci i działa.

BAJKA

„Świat ten jest czysta bajka!" Zgoda, przyjacielu,
Lecz każda bajka ma sens moralny na celu.

JAK SŁUCHAĆ?

Kto pragnie wieczne słowo w głębi własnej duszy
Sam wyraźnie usłyszeć, niech wprzód zamknie uszy.

USTA

W ustach jest otwór duszy; najdroższe balsamy
Prędko zwietrzeją, gdy je często otwieramy.

Julian Benda w Polsce

Na zaproszenie Min. Kultury i Sztuki przybył do Warszawy znakomity pisarz francuski Julian Benda. Wybitny pisarz, filozof, eseista, od kilkudziesięciu lat pasjonuje świat swoimi pracami. Jako filozof, od początku naszego stulecia prowadził konsekwentną walkę z filozofią Henryka Bergsona i jego intuicjonizmem. (Bergson, filozof francuski, ur. 1859 r., profesor w College de France, nauczał, że najgłębszą istotą świata jest twórcza siła życiowa — „elan vital". Nie jest ona poznawalna przez rozum, tylko przez intuicję, czyli przez bezpośrednie wewnętrzne widzenie na skutek zagłębienia w samym sobie. Równa się to zdobyciu prawdy przez wyczucie, bez poprzedniego długiego badania metodami naukowymi). Zdaniem Bendy, bergsonowska rezygnacja z prymatu myśli była niegodna filozofa. Ponieważ jednak poważny odłam literatury francuskiej wciąż — zdaniem Bendy — ulega intuicjonizmowi, Benda zaraz po wojnie przypuścił nań atak, w książce p.t. „Francja bizantyńska". Benda potępił także w sposób zdecydowany egzystencjalizm, w utworze p.t. „Przeciwko egzystencjalizmowi", w którego żywotność nie wierzy. Podstawy własnej filozofii sformułował Benda w roku 1928 w najgłośniejszej ze swych książek, zatytułowanej „Zdrada klerków". Pisarz liczący obecnie już 83 lata, jest jedną z najciekawszych postaci intelektualnego życia Francji. Zdumiewa swą świeżością i żywotnością myśli oraz szerokim zasięgiem zainteresowań. Choć bezpartyjny, solidaryzuje się stale z rzecznikami i szermierzami postępu społecznego, tak we Francji, jak i na szerokim świecie. I tak, nie będąc marksistą, uznaje słuszność polityki komunistów we Francji, a jego „Raport Uriela" pełen jest pozytywnych aluzji do ZSRR. Z żywą sympatią odnosi się również i do Polski.

Pobyt Bendy u nas potrwa około 2 tygodni.

Łódź kulturalna

TEATRY łódzkie mają zwyczaj zmieniać reepertuar prawie równocześnie, co sprawia, że w pewnych okresach miewamy szereg premier, następujących co parę dni jedna po drugiej. Obecnie ustaliła się na czas dłuższy następująca seria przedstawień. W teatrach państwowych: przeróbka sceniczna „Omyłki" Prusa w Teatrze Powszechnym, w Teatrze WP — „Ladacznica z zasadami" J. P. Sartre'a; Teatr Komedii Muzycznej „Lutnia" gra „Zemstę Nietoperza" J. Straussa; Teatr „Syrena" — „Ambasadora" Z. Gozdawy i W. Stępnia; Teatr „Osa" — program pt. „Coś się zaczyna". Teatr Kameralny Domu Żołnierza — świetną komedię Moliera „Szkoła żon" w przekładzie Boya, opracowaniu Bohdena Korzeniewskiego, ze znakomitym Jackiem Woszczerowiczem w roli głównej.

FILHARMONIA ŁÓDZKA da nam w najbliższy piątek 12 marca, koncert symfoniczny z udziałem czołowego polskiego pianisty Stanisława Szpinalskiego. Dyryguje po dłuższej nieobecności w Łodzi dyr. Zdzisław Górzyński. W programie — dwie nowości: „Serenada klasyczna" na ork. smyczk. Stefana Poradowskiego i koncert fortepianowy Witolda Rudzińskiego. Szpinalski wykona nadto Koncert Es—dur Beethovena, a orkiestra — uwerturę „Egmont" tegoż kompozytora.

PLASTYKA. W Galerii Miejskiej w Parku Sienkiewicza w dalszym ciągu interesująca wystawa zbiorowa art.-malarza prof. Jana Cybisa (godz. 10—18). — W spółdzielni Zw. Zaw. Artystów Plastyków (Piotrkowska 102) — godna obejrzenia wystawa prac malarskich Macieja Nehringa (akwarele), Jana Marylskiego (z Warszawy), Zenobiusza Poduszko i Antoniego Suchanka. Na specjalną uwagę łodzian zasługuje tego ostatniego „Cykl Wielkiej Łodzi" (godz. 10—13 i 15—18 codziennie, wstęp bezpłatny).

ODCZYTY. W ramach Powsz. Wykładów UŁ w niedzielę 7 marca o godz. 12, w auli Uniwersytetu ciekawy wykład prof. dr Z. Stieblera na temat „Język i kultura". Wstęp bezpłatny.

TUR. Powstaje Oddział Grodzkiego TUR w Łodzi. Ze względu na kulturalną doniosłość tej sprawy, zwracamy uwagę, że Zebranie Organizacyjne odbędzie się w niedzielę, 7 marca o godz. 10, w lokalu CRDK TUR, przy ul. Piotrkowskiej 243.

Państwowy Teatr Wojska Polskiego

„Ladacznica z zasadami"

Sztuka w 2-ch obrazach J. P. Sartre'a

Teatr Wojska Polskiego gra obecnie z dużym powodzeniem „Ladacznicę z zasadami" francuskiego pisarza Jana Pawła Sartre'a. Nazwisko autora spopularyzowały już u nas w pewnym sensie nasze czasopisma literackie, w związku z rozpatrywaniem modnego obecnie w niektórych sferach odłamu francuskiego „egzystencjalizmu", którego Sartre jest czołowym przedstawicielem i literackim realizatorem. „Ladacznica z zasadami", poprzedzona również sensacyjną famą, obudziła w pewnych kołach naszego miasta zrozumiałe zainteresowanie, a z nim i powodzenie kasowe, wyrażające się w rzadko spotykanych kompletach na widowni. Niestety, o ile zdążyłem zaobserwować, zainteresowanie to nie wypływa całkowicie z czystych źródeł umiłowania teatru i dobrego repertuaru, lecz z mniej zdrowego rozgłosu o drastyczności niektórych scen, nieobyczajności treści itp. Tak się złożyło, że sam wczoraj dopiero mogłem zobaczyć wykonanie „Ladacznicy", znanej mi dotąd tylko z lektury.

Oto w krótkich słowach treść tej sztuki:

Rzecz dzieje się w jednym z południowych miasteczek USA, które są znane z rasowej po dziś dzień odrazy do Murzynów. Wiadomo, że od odrazy do nienawiści, a od nienawiści do samosądu — jeden krok. A zdarzyło się, że podczas podróży koleją jeden z młodych Amerykanów zastrzelił Murzyna w burdzie, sprowokowanej przez białych. Zabójcę ujęto i zgodnie z literą prawa grozi mu kara. By więc ocalić białego winowajcę, zmyślono bajkę, że zabójca strzelił w obronie białej kobiety, rzekomo zgwałconej przez dwóch Murzynów. Ponieważ jeden z Murzynów zdołał uciec, postanowiono przerzucić winę na zbiega, którego tropi się teraz i szuka po całym mieście. Rzekomo zgwałcona okazała się jednak zawodową prostytutką, która tym samym pociągiem przybywała z „północy", by się w miasteczku osiedlić. Jako więc do świadka zajścia zwracają się teraz do niej obydwie strony o ratunek: Murzyn szuka u niej schronienia przed niechybną śmiercią, biali domagają się fałszywego zeznania, że zabójca działał w obronie białej kobiety. Lecz „ladacznica" nie jest całkowicie wyzbyta z poczucia godności kobiecej, sprawiedliwości i profesjonalnej wartości osobistej. Doznawszy poniżenia ze strony młodego amerykańskiego bubka (kuzyna zabójcy), który się do niej „przybliżył", by ją następnie przekupić — buntuje się i z początku kategorycznie odmawia białym „patriotycznej" przysługi. Opiera się przekupstwu, szantażowi i fizycznej przemocy, ulega dopiero, kiedy w sprawę wdaje się osobiście sam wuj zabójcy, Senator, osobistość w miasteczku bardzo czcigodna i wpływowa, a w istocie rzeczy — typowy amerykański stary „zimny drań", który sofizmatami i działaniem na uczucia naiwnej dziewczyny wymusza od niej upragniony podpis. W ostatecznym rezultacie Murzynowi udaje się zbiec (czy daleko?), a ladacznica razem z swymi zasadami awansuje na utrzymankę owego bubka, w którym potrafiła rozbudzić niezdrowe namiętności.

Sztuka, jak widzimy, nie jest pozbawiona akcentów społecznych i ludzkich, uderza w wybujały rasizm amerykański, demaskuje brak sprawiedliwości, zepsucie moralne, zaznacza poczucie solidarności ludzi uciśnionych, — jednocześnie zieje jednak beznadziejnością i pesymizmem. Zrobione to jest zręcznie i efektownie, z dużym wyczuciem psychologicznym, — niemniej godzi się zapytać, czy wystawienie tej sztuki było u nas potrzebne i wskazane. Współczujemy krzywdzie Murzynów — i jako demokraci nie „de nomine" lecz szczerych przekonań, potępiamy wszelkich ciemiężycieli kategorycznie i bez zastrzeżeń. Ale niewłaściwe wydaje mi się lansowanie u nas autora, reprezentującego prąd umysłowy z ogólno- ludzkiego punktu widzenia szkodliwy, a demokracji ludowej wrogi. Nie mając zasadniczo nic przeciwko tej sztuce, o wartości mimo wszystko problematycznej, obawiałbym się, by nie odgrywała ona u nas roli jednego z trojańskich koni egzystencjalizmu, z ukrytymi wewnątrz miazmatami rozkładu, godzącymi w konstruktywną myśl socjalistyczną i w racjonalistyczną jasność.

„... Paryż częstą mody odmianą
się chlubi,
A co Francuz wymyśli, to Polak
polubi...".

Moda na Sartre'a wydaje mi się jednak w Polsce bardzo niepożądana. Nie chcemy zamykać oczu na żadne prądy, powinniśmy więc i egzystencjalizmowi poświęcić ile trzeba uwagi, lecz nie po to, by go propagować, lecz by go — zwalczać.

„Ladacznica z zasadami" grana jest dobrze. Ewa Bonacka w roli Lizzi stwarza typ żywy psychologicznie dobrze wystudiowany, we wszystkich sytuacjach i fazach uczuciowych trafnie wyczuty. Jej „ladacznica" dobrze w sobie łączy naturalną żywość usposobienia, z profesjonalną biernością, nie pozbawioną zmysłowego sentymentu, który się w niej budzi dla przygodnego kochanka, szczera jest zarówno w chwilach buntu, jak i w przełomowym momencie, kiedy naiwnie ulega kuszącym myślom i tęsknocie zbliżenia się do „lepszego" świata. Z fatalistycznym humorem rozgrywa motyw „węża" na ręce, który jej przynosi „pecha", a z którym jak z własnym przeznaczeniem godzi się i rozstać się nie może.

Partnerem jej w roli Freda jest Andrzej Łapicki. I on wystudiował swój typ z dużą wnikliwością. Egoista, brutal i cynik, ma akcenty niesamowitości w momentach, kiedy zwyrodniałym pędom namiętności zabiegają w nim drogę ponure skrupuły natury religijnej. Mniej przekonywający jest w scenie z rewolwerem, kiedy wygłasza pompatyczną tyradę, uzasadniającą jego amerykańską wyższość i specjalne prawa do życia.

Mistrz Józef Węgrzyn z wirtuozerią otwarza postać Senatora.

Feliks Żukowski niewiele ma do roboty, ale daje dobry zarówno w masce, jak w wyrazie typ zmaltretowanego południowego Murzyna, bliższego „Chacie wuja Toma", niż dancingowej jazzowej estradzie.

U Zbigniewa Kryńskiego (PWST) w epizodzie Johna ujawniają się przebłyski talentu charakterystycznego.

Sztukę starannie wyreżyserował Erwin Axer. Dekoracje Zenobiusza Strzeleckiego — na miejscu. Przekład Jana Kotta gładki, stosunkowo nie nadużywający słownych przejaskrawień.

ST. WOYNA-GWIAŹDZIŃSKI

Praktyczny wynalazek tramwajowy

Jarosław Hasek

Ziemiańska idylla

Niedawno rozmawiałam z pewnym magnatem ziemskim, który twierdził, że całą swą karierę zawdzięcza yorkshirskim świniom.

Przytoczę tu jego życiorys tak, jak mi go opowiedział. Z życiorysu można poznać w jaki sposób wielka świnia może stać się chlubą narodu, a swego właściciela podnieść do najwyższych godności. Posiadający yorkshirskie świnie mąż, zasiada obecnie w parlamencie.

„Urodziłem się — zaczął opowiadać ów człowiek — tak, jak rodzą się wszyscy ziemianie. Pamiętam, że w czasie mych urodzin trzy razy w oborze zaryczała krowa. Abym nie zapomniał, narodziliśmy się wtedy we dwoje. Ja i cielę tej krowy. Cielę zdechło, a ja zostałem przy życiu. Rosłem szybko jak na drożdżach. Tak rosnąć mogą tylko ziemianie. Gdy miałem sześć lat, ważyłem czterdzieści kilo. Wystawiali mnie wtedy na gospodarczej wystawie w Nymberce. Potem chodziłem do szkoły. Wtedy, drogi panie, nie było jeszcze takich głupich przepisów, że się musi uczęszczać do szkoły do lat czternastu. Chodziłem tylko do jedenastu i to wyłącznie w zimie, ponieważ w czasie wiosny obserwowałem latającego w polu skowronka. Niech pan wybaczy, że płaczę przy tym wspomnieniu, ale zawsze myślałem co by to było, gdybyśmy tak mogli te skowronki hodować i tuczyć. Czasy młodzieńcze już przeszły. Dzisiaj już nie istnieją te stare czasy, w których my, ziemianie mogliśmy podowcipkować z pracującymi wieśniakami. Pamiętam, jak razu pewnego ludzie byli zajęci pracą w polu, nagle zachmurzyło się, i zanim ci dranie zdążyli zwieźć zboże do naszych stodół, nadciągnęła burza i powybijała nam jęczmień. Wie pan co wtedy zrobił mój nieboszczyk pan — ojciec? Rozkazał wszystkim chłopom ustawić się do niego tyłem i spuścić spodnie. Potem walił ich po tyłkach, a mógł pan widzieć, jak byli zadowoleni i jak całowali nam ręce i po całej okolicy rozpowiadali jakiego dobrego mają ojca — pana. Dzisiaj już nie ma tych czasów. Na Volyńsku, mój bratanek jednemu chałupnikowi przejechał tak przez rękę bykowcem, że mu ją przeciął — i dostał za to trzy dni...

Wyrastałem więc na wiejskim powietrzu i mogę powiedzieć, że rozumnemu człowiekowi tylko na wsi łatwo jest zrobić karierę. Już mój ojciec zyskał sobie imię w całej okolicy tym, że mu się kiedyś narodził kozioł z trzema głowami. Wkrótce po tych wspaniałych narodzinach został obrany starostą.

Gdy już odziedziczyłem po ojcu majątek, niech pan sobie wyobrazi mą radość, kiedy narodziło mi się cielę z dwoma głowami. Bez niczego zostałem obrany wójtem, a w swym gospodarstwie zaprowadziłem hodowlę angielskich kur, plymutek. Jedna z tych kur zniosła mi jajko, które ważyło ćwierć kilo i w niedzielę, wraz z moim pełnym nazwiskiem zostało wystawione w naszym powiatowym mieście. Nie potrzebuję panu nadmieniać, że jajko to udało mi się wysiedzieć w ten sposób, że w drucianej siatce podłożyłem je pod owcę. Z jajka wykluł się nadzwyczaj silny kogut, który po dorośnięciu ważył dwadzieścia cztery kilo i również został wystawiony w naszym powiatowym mieście. Gdy koguta tego zobaczył nasz powiatowy starosta, ze złości szlag go trafił, a to dlatego, że miał koguta ważącego jedynie osiemnaście kilo. Nie było więc innej rady, jak obrać mnie starostą. Gdy zostałem starostą powiatowym, zaprowadziłem hodowlę yorkshirskich prosiąt. Miałem wieprza, któremu, na pamiątkę po jednym wyższym urzędniku, daliśmy na imię Adolf. Mój Boże, jaki to był wieprz! Podobny nie urodzi się nawet za pięćdziesiąt lat. To był taki wieprz, że uzyskał subwencję państwową w wysokości tysiąca koron. Pieniądze te dostałem na krótko przed wyborami, a jednocześnie, szczęśliwym zbiegiem okoliczności, w Pradze została otwarta wystawa gospodarcza. Z takim wieprzem, pomyślałem sobie, śmiało mogę kandydować z powiatu. A kiedy na wystawie otrzymałem pierwszą nagrodę, jednogłośnie obrano mnie na kandydata do Rady Ziemskiej. Po dwóch latach wychowałem yorkshirską maciorę, którą ze względu na ówczesny wykład o dziełach Zeyera, nazwałem Mahuleną. Świnia ta, prawie przed wyborami do parlamentu porodziła mi trzydzieści prosiąt. Zostałem więc kandydatem na posła. Po roku kupiłem southdownskiego byka. Ważył on, żeby pana nie okłamać, 912 kilo, a na wystawie gospodarczej w Pradze, zdobyłem złoty medal. Po tym fakcie, w całych środkowych Czechach ludzie na mnie wskazywali i w wypadku, gdy nie znali mego nazwiska, mówili: „To jest ten southdownski"...

W ten sposób dostałem się do parlamentu".

(Z czeskiego tłum. St. Kr.)

Z życia

Córeczka urzędnika X kategorii, zapytana, na jaki dzień przypadają jej imieniny, odpowiada:

— *Na 15 grudnia...*

— *Ale na jaki dzień tygodnia?*

— *Dzień bezmięsny.*

Wzór

Książę Orleański miał ofiarować Voltaire'owi duży medal ze złotym łańcuszkiem. Voltaire miał sam określić, jak ma wyglądać łańcuszek. Na to rzekł on.

— *Weźcie jako wzór łańcuch ze studni!*

Humor arabski

Przed namiotem szeika zatrzymuje się jeździec, który oznajmia:

— *Dostojny panie. Na karawanę twoją napadli rozbójnicy. Ale jakiś cudzoziemiec odparł napastników. Jak go wynagrodzisz o panie?*

— *Jeżeli to Inglis, dam koncesję naftową.*

— *Nie, panie, to nie Inglis.*

— *Jeżeli to Nemzi, daj mu kiesę złota.*

— *Dostojny panie, to nie jest Nemzi.*

— *A zatem to pewnie Franchi. Daj mu kilka dziewcząt.*

— *To nie jest również Franchi, o panie.*

— *W takim razie to będzie ktoś z Lechistanu. Daj mu zatem order. To jest naród bezinteresowny i woli odznakę za dzielność, niż pieniądze lub uciechy życiowe.*

Mówca

Na uroczystym posiedzeniu rady miejskiej ku czci niedawno zmarłego burmistrza:

— *Tak, moi panowie — przemawia nowy burmistrz — jeżeli dzisiaj zawieszamy tu, w sali posiedzeń rady, portret naszego zmarłego burmistrza, to spełniamy tylko święty obowiązek, który już dawno powinien być spełniony... Człowiek ten jeszcze za życia zasługiwał w zupełności na to, aby wisieć w miejscu, gdzie rozwija swą działalność...*

Słuszna myśl

Dwaj złodzieje siedzą w więzieniu w jednej celi, czas im się dłuży na co reagują rozmaicie, odpowiednio do swego temperamentu: jeden, spokojny, siedzi, drugi, porywczy, chodzi ciągle po celi. Spokojnego to wreszcie denerwuje i pyta:

— *Słuchaj, Wacek, czy tobie się zdaje — że jak będziesz chodził, to już nie siedzisz?*

Na to nie ma lekarstwa

Senator Bassini, sławny lekarz, był z przekonania szczerym demokratą. Szczególniej drażniła go pyszałkowatość osób utytułowanych.

Pewnego dnia, gdy udzielał konsultacji prywatnych w swojej klinice, weszła do jego gabinetu niezwykle elegancka dama. Przywitawszy przybyłą uprzejmie, jak to było jego zwyczajem, znakomity lekarz zapytał:

— *Co pani dolega?*

— *Jestem baronową, doktorze, — odzywa się z godnością dama, urażona bezceremonialnym zapytaniem.*

— *W tym wypadku — odrzekł spokojnie Bassini, — nic pomóc nie mogę; na tę chorobę nie znam żadnego lekarstwa.*

B. G. Shaw

Pewien młodzieniec, należący do najwyższych sfer towarzyskich w Anglii, zapytał raz sławnego dramaturga B. Shawa:

— *Czy to prawda, że w pewnym domu, w którym uznano mnie za człowieka o bystrym umyśle i inteligencji, zaprzeczył pan tej dobrej o mnie opinii.*

Shaw odpowiedział przyjaźnie:

— *To wykluczone. Nie byłem nigdy w takim domu, w którym by pana uważano za człowieka o bystrym umyśle...*

*

To są czasy! Kiedyś to się przynajmniej coś miało z życia, jeżeli się nawet nic nie miało. A dziś jeśli się nawet coś ma, to i tak się nic nie ma.

Zygmunt Fijas

OFIARY STROJU

Było to w Łodzi. Dwaj panowie czekali na swe żony, które udały się po wodę. W Łodzi bowiem, jak nam wiadomo, tylko niewielka ilość domów korzysta bezpośrednio z miejskiej sieci wodociągowej. Większość domów jest obsługiwana przez pompy ręczne i motorowe, wydobywające wodę z sąsiedztwa zbiorników kanalizacyjnych, wodę zazwyczaj mętną, nie nadającą się ani do mycia głowy, ani do sporządzania sobie herbaty, ani do rozcieńczania substancyj, rozcieńczenia wymagających.

Dlatego obywatel, zamierzający umyć sobie głowę, lub napić się herbaty, musi się udać z wiaderkiem na ulicę i czekać w ogonku. Powoduje to częste opóźnienia i zaburzenia, ale nie uprzedzajmy wypadków: dwaj panowie czekają.

Mija jedna godzina, druga, panowie wypijają część herbaty z wodą z pompy, przypalają sobie jajecznicę, przeprowadzają niezbędne ulepszenia w zakresie urządzeń kuchennych, wreszcie rozdrażnieni do żywego udają się na ulicę, aby rozpocząć jakąś akcję przeciw żonom, lub domniemanym rywalom. Niestety, łodzianki grzeszą rozmownością, ale nie słyną z niewierności. Oto powód opóźnienia dostawy wody. Podajemy go w mikroskopijnym skrócie:

— Mąż, pani Wąsikowa, to dzisiaj dla kobiety tylko — praca nad normę i premie. Wydarłam się ze wszystkich koszul. Nie mam już co włożyć do łóżka.

— Będzie pani do twarzy w tej koszuli electric. Przy pani tuszy...

— Mojej tuszy? I pani to nazywa tuszą? Ja jestem tęga tylko na twarzy a wewnątrz — skóra i kości... Będzie kosztowała cztery tysiące, ale czy ja jestem gorsza od tej warszawiaczki, co się w oknie czesze w samej koszuli?

— I ja też widziałam kapelusz, ale coś pięknego. Taka niby to imitacja z pluszu, do tego granatowa woalka, dwa lecące ptaszki, trzy wisienki, ale kapelusz tani. Tysiąc pięćset. Bardzo tani jak na taki sklep.

— Sukienkę też pani przerabia u Sikorskiej?

— Przerabiam ze starych spodni męża, z firanki i trzech krawatów. Ale nie przypuszczałam, że ta Sikorska będzie miała taki talent. Ona taka krótkowzroczna i żyła z tym pierwszym na wiarę i tak szyć?

— Ten Król to nią naprawdę poniewierał... Ja też sama chodzę jak dziadówka. Ta okryjbida, co ją pani widzi, leży na mnie jak worek. Sam skórki królicze i to dwa razy farbowane. Mąż musi mi kupić suknię do tych starych korków, nawet już przyobiecał, ale co ja mam z nim. Nic mu od tego czasu nie smakuje.

— Ja korków nie poważam. Teraz byle lafirynda na korku się panoszy. Niby ta wielki szyk, a korek to jest taka wojenna namiastka skóry. Taki „ersatz". Gdyby nie było wojny, napewno korek by się nie przyjął.

— Co też pani powie? Korek taka kolonialna rzecz?

— Kolonialna. Przed wojną używali go na pasy ratunkowe, do butelek, do wykładania ścian w chłodniach rzeźniczych... Skóra to jest skóra Mój musi...

Czytelniku, ta nieskończona rozmowa kobieca urwała się dopiero o godzinie siódmej rano. Wówczas dopiero mężowie uścisnęli sobie dłonie i przeprowadzili taką rozmowę:

— No, a teraz kolej na nas, panie Wąsik? Co pan sobie szyje modnego?

— Mnie wciąż szyją buty w biurze, ale się nie dam, bo jestem przedwojenny. A pan co?

— Ja najchętniej obstalowałbym sobie śmiertelną koszulę, ale mnie na to nie stać, bo muszę jeszcze żonie kupić kostium, jak pan słyszał, i to, czego pan nie słyszał, a posłyszę ja, gdy blezerekz obciętym karczkiem okaże się już niemodny.

Po tych słowach panowie wrócili do swych mieszkań, dokończyli napoczęte śniadanie i z sapaniem udali się do swoich zajęć.

Poezja i proza

— Najdroższa, te miliony gwiazd na niebie niech będą świadkami, że cię kocham i kochać cię będę wiecznie...

— Wiesz co, kochany, nie mam tak wielkich wymagań. Wystarczy mi dwóch świadków w urzędzie stanu cywilnego.

Westchnienia

Im częściej chodzę na polowanie, tym mniej wierzę w to, że nasi przodkowie utrzymywali się z polowania.

*

Słabsza płeć jest płcią silniejszą, z powodu słabości silniejszej płci dla płci słabszej.

— Kapralu, na co wasza grupa czeka?
— Melduję posłusznie, że musimy odczekać, bo pies meldunkowy zjadł pisemny rozkaz!

(„Webi")

Tajemniczy „gość z nieba"

METEOR W TAJDZE

Uciążliwe badania radzieckich uczonych

„GOŚĆ Z NIEBA" opowiada o bogactwie i wielkości wszechświata. Ciemny człowiek boi się „Gościa z Nieba". Człowiek światły uczy się od niego tajemniczych spraw natury. Człowiek światły i silny wprzęga te prawa w swoją służbę".

(Z opowieści i przysłów syberyjskich).

„Kosmiczny obstrzał" powierzchni ziemi przez meteory nie jest zjawiskiem rzadkim. Jednakże większe meteory osiągają powierzchnię naszej planety dosyć rzadko. Większość „gości z nieba" (tak nazywają meteory w swoich podaniach mieszkańcy Syberii) rozpryskuje się na drobne odłamki wskutek wysokiego współczynnika tarcia, wytwarzającego się w chwili zetknięcia się z atmosferą ziemską. Kratery, powstałe wskutek upadku wielkich meteorów, zachowują się częstokroć przez setki lat, kryjąc na swym dnie właściwy przedmiot naukowego zainteresowania — meteoryty.

W ubiegłym roku w pobliżu grzbietu górskiego Sichote-Alin, w tajdze o kilkaset kilometrów na zachód od Władywostoku, upadł wielki meteor, tworząc jedno z najrozleglejszych ze znanych dotychczas pól kraterowych.

Upadek meteoru

Dokładniejsze zbadanie pola kraterowego, powstałego wskutek upadku sichote-alińskiego meteoru odbędzie się dopiero na wiosnę bieżącego roku. Ze względu na warunki terenowe i klimatyczne w tajdze wschodnio-syberyjskiej, bezpośrednio po upadku „gościa z nieba" możliwe były tylko badania wstępne.

Meteor spadł w ubiegłym roku w lutym. Spadkowi towarzyszył **potężny huk, podobny do kanonady artyleryjskiej, słyszany w promieniu stu kilometrów.** Drganie fali powietrznej, powstałej przy tym zderzeniu, objęło przestrzeń kilkudziesięciu kilometrów.

Dwaj lotnicy, powracający na swych samolotach z lotu nad Morzem Jońskim, zaobserwowali upadek meteoru i ustalili miejsce jego upadku. Miejscowy malarz, Miedwiediew, który widział lot meteoru, utrwalił zjawisko na płótnie, odtwarzając towarzyszące mu efekty świetlne.

Poszukiwania

Natychmiast po otrzymaniu od lotników danych co do miejsca upadku meteoru, pracownicy miejscowej geologicznej stacji doświadczalnej ruszyli na poszukiwania. Droga była trudna: wiodła ona przez dziewiczą tajgę, poprzez trzęsawiska i zaspy śnieżne. Prawie jednocześnie ruszyła z Moskwy specjalna ekspedycja, wysłana przez Akademię Nauk ZSRR. Pierwszy oddział poszukiwaczy przebył **przestrzeń, liczącą ponad sto kilometrów w niesłychanie trudnych warunkach.** W głębi cedrowej puszczy natrafiono na ślady zniszczeń, spowodowanych przez upadek meteoru.

Zniszczenia te są wielkie i widać je w promieniu przeszło 500 metrów od kraterów, w których tkwią spadłe meteory. Masa rozprysłych kamieni pokrywa powierzchnię ziemi. Na przeszło kilometrowej przestrzeni ujawniono odłamki meteoru. Dokoła kraterów drzewa były przeważnie pozbawione koron, nie które zaś wyrwane z korzeniami.

Średnica największego krateru wynosi 28 metrów.

Meteor

Meteor, który od miejsca swego upadku nosi nazwę „Sichote-alińskiego", należy do największych, jakie w ogóle zna nauka. Najgłębszy krater został przez ekspedycję zabezpieczony. Dalsze badania rozpoczną się dopiero w wiosennych miesiącach bieżącego roku, ale i te wstępne działania ekspedycji, które już miały miejsce na terenie tajgi, **dały ciekawe rezultaty.** Ustalono, że odpryski meteoru „wykopały" w powierzchni ziemi przeszło 100 kraterów. Znalezione i przewiezione przez ekspedycję dla dalszych badań części meteoru mają wagę od kilkudziesięciu do kilkaset kilogramów. Ustalono, **że waga całego meteoru wynosiła kilka ton.**

Zabezpieczenie pola kraterowego powstałego wskutek upadku meteoru i samych odłamków, ma kolosalne znaczenie dla naszej wiedzy o meteorach. **Dlatego też wyczyn radzieckich badaczy ma poważne znaczenie naukowe.**

Pocałunek źródłem zarazy

Opinia wybitnego lekarza

— Nie należy całować ludzi, choćby byli najdroższymi istotami pod słońcem — tak orzekł ostatnio jeden z lekarzy amerykańskich.

Ze względu na zdrowie osobiste zaleca on wyładowanie tego rodzaju czułości **raczej na psie.** Poczciwie nawet doradza samotnym, że jeżeli nie mają własnego psa, to niech ewentualnie takie miłe zwierzątko wypożyczą sobie u jakiegoś uczynnego sąsiada.

Zdaniem eskulapa z Nowego Świata **każdy pocałunek ust ludzkich zawiera ok. 40 tys. bakteryj najrozmaitszego rodzaju.** Najbardziej niebezpieczne choroby zakaźne, których człowiek pada ofiarą, zostają mu nieświadomie ofiarowane przez bliźnich, z którymi się styka w codziennym życiu.

Natomiast większość chorób, na które zapadają psy, nie jest szkodliwa dla organizmu ludzkiego.

Nawet najzdrowszy człowiek jest rozsadnikiem milionów zarazków, które mogą spowodować ciężką chorobę u innego osobnika jeżeli w jakiś sposób przedostaną się do jego organizmu. Najłatwiej zaś przedostają się przez pocałunek.

A więc... bezpieczniej jest całować psa.

„Samostrzyżenie owiec"

Ciekawy preparat radzieckiego profesora

Radziecki profesor W. Iljin z Instytutu Badań Wełny wynalazł preparat, za pomocą którego można osiągnąć samostrzyżenie owiec.

Preparat ten podaje się owcom do picia, albo też stosuje się go w formie zastrzyku podskórnego. Skutek jest taki, że po upływie 10 dni od chwili zastosowania preparatu, wełna daje się zdjąć gołą ręką z owcy. Schodzi ona ze skóry łatwo, bez szarpania.

Doświadczenia z tym preparatem, podobno zupełnie nieszkodliwym dla zdrowia owiec, mają być poczynione na szeroką skalę w kołchozach, położonych w południowej Rosji.

Ten sam preparat ma być również zastosowany do wielbłądów, których sierść używana jest jako materiał do wyrobu pledów, chustek i ciepłych bluz.

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Uniwersalny zegar

SZWAJCARSKI zegarmistrz Turler w Zurychu po dwuletniej pracy wykonał ręcznie jedyny w swoim rodzaju zegar. Jego część górna zawiera zwykłą tarczę z umieszczonymi na niej trzema wskazówkami, z których jedna wskazuje godziny, druga minuty, trzecia sekundy.

Pod tarczą mieści się wieczny... kalendarz, który co dzień odpowiednio zmienia daty samoczynnie.

Pod kalendarzem mieści się zegar świata o średnicy 62 cm. Całkowity obrót tarczy dokoła osi trwa 24 godziny, podobnie jak ziemi dokoła swej osi. Na tarczy oznaczone są równoleżniki i południki. Czas miejscowy dla każdego punktu na tym zegarze — mapie można odnaleźć bez trudu przy pomocy odpowiedniego południka, który przedłużony poza tarczę owego zegara wskazuje z dokładnością do 5 minut jedną z wypisanych tam cyfr, oznaczających godziny dnia i nocy.

Drzewo matuzalemowe

JEDNYM z najstarszych drzew na świecie jest bez wątpienia drzewo tak zwane „bo-gaha" czyli święte drzewo na wyspie Ceylon. Zostało ono zasadzone 287 roku przed narodzeniem Chr. w 18-tym roku panowania Devempiatisa, władcy Ceylonu.

Jeszcze dziś można je podziwiać w Anuradhapura, dawnej stolicy wyspy. Jest to olbrzymie drzewo figowe, którego siły żywotne poważnie już nadwątlił ząb czasu. To też ze wszystkich stron podpory podtrzymują jego spróchniałe konary, cały zaś pień pokrywają tajemnicze znaki religijne. Liście są czczone przez tubylców i co roku starannie zbierane przez kapłanów, a następnie rozdzielane wiernym jako relikwie.

Olbrzym — staruszek otoczony jest wysokim ogrodzeniem i strzeżony zazdrośnie przez kapłanów ceylońskich. Corocznie napływają tu tłumy pielgrzymów, aby złożyć hołd świętemu drzewu i jego widokiem pokrzepić ducha.

ZE STAROINDYJSKICH LEGEND

Święta kąpiel w Gangesie

celem życia każdego wierzącego Hindusa

Staroindyjska legenda głosi, że pewnego razu morze wyrzuciło na brzeg dzban napełniony wieczną wodą. Dzban ten znaleźli święci tak zw. Riszi, którzy zbiegli z nim do miasta w ucieczce przed ścigającymi ich demonami i olbrzymami, chcącymi im odebrać wieczną wodę. Po wielkich trudnościach Riszi przybyli do Nasik, gdzie przenocowali, a następnie ruszyli w dalszą podróż i przybyli do Prayag (dzisiaj Allahabad), gdzie spędzili drugą noc. Ponieważ ciągle jeszcze byli ścigani, udali się do Hardwar, gdzie oddali dzban ze świętą wodą Riszi. Ci podzielili wodę między siebie.

Na pamiątkę tego zdarzenia, we wszystkich miejscowościach wyżej wspomnianych a więc Nasik, Allahabad, Hardwar odbywa się co dwanaście lat święto Kumbh Mela (Kumbh po hindusku znaczy dzban), a świątobliwi fakirzy i niezmierzone tłumy ludu odbywają do tych miejscowości pielgrzymki, celem złożenia hołdu i odbycia tak zw. świętej kąpieli.

Kąpiel tę odbywają Hindusi w świętym miejscu Sangam, gdzie łączą się rzeki Ganges i Jumna w Allahabad. Dziesiątki tysięcy ludzi, stojąc po pas w wodzie, zwróconych twarzą ku wschodowi, modląc się, oczekuje na wielką chwilę. Wokoło nich falują święte wody Gangesu i Jumny, daleko zaś na horyzoncie jaśnieje jutrzenka. Nagle spoza niebieskiej zapory chmur rozlewa się czerwień po niebie, stopniowo odsłaniając tarczę słoneczną, a z piersi wielotysięcznych rzesz podnosi się okrzyk: „Ram, Ram, Ganga Mai Kee Jai".

Dążeniem i myślą każdego wierzącego Hindusa jest święta kąpiel, która odpuszcza grzech i napawa nadzieją w lepszą przyszłość.

Silniki samochodowe

pędzone gazem świetlnym

Kraje, nie wytwarzające benzyny, a posiadające za to pod dostatkiem węgla, starają się przerobić silniki samochodowe w ten sposób, ażeby mogły być one pędzone zamiast benzyną jakimś innym produktem, uzyskanym z węgla.

W Anglii znajdują się już w budowie samochody pędzone gazem świetlnym, które wiozą ze sobą zgęszczony gaz w butlach stalowych. Zwykły silnik benzynowy zostaje przystosowany do nowego materiału pędnego kosztem nieznacznej przeróbki. Cała niewygoda takich samochodów polegała na tym, że są one w stanie zabrać w podróż zaledwie tyle gazu, ile potrzeba na przebycie 120 km.

W Niemczech wyrabiane były przed wojną samochody, które nie zabierały ze sobą gotowego gazu lecz posiadały aparat wytwarzający go podczas jazdy. Obciążał on jednak wagę samochodu.

Kto wynalazł kopertę?

Jak pisali listy nasi przodkowie

Jeszcze w pierwszych dziesiątkach lat 19 wieku, a w niektórych krajach znacznie dłużej, składano arkusze w listy i zaopatrywano w pieczątkę. Po wypisaniu na jednej stronie arkusza adresu, wysyłano taki list w drogę.

W roku 1820 w Anglii zaczęto używać zamiast dużych arkuszy specjalnych, mniejszych arkuszy listowych. Pewien właściciel składu papieru w Birmingham wystawił w tymże czasie w witrynie swego sklepu oryginalny papier listowy, zwężający się ku górze do kształtu piramidy. Arkusze te, zwłaszcza mniejszego formatu, posiadały jednak tę niedogodność, że złożone w formę listu, pozostawiały bardzo mało miejsca na adres i znaczki pocztowe i tym samym sprawiały urzędom pocztowym dużo kłopotu.

Pomysłowy jednak właściciel sklepu w Birmingham, nazwiskiem Brewer wpadł wtedy na pomysł wyrabiania kopert, do których wkładano arkusze listów. Wynalazek ten przypadł do gustu publiczności i od tego czasu zaczęto używać kopert. Wytwórnia kopert pomysłowego Anglika została zasypana zamówieniami z całego kraju do tego stopnia, że jej właściciel zmuszony był rozszerzyć swój zakład i przyjąć kilkudziesięciu nowych pracowników.

Nowy ten sposób wysyłania listów w zwycięskim pochodzie zdobył sobie w krótkim czasie cały świat.

Oryginalne leczenie

U niektórych ludów kafryjskich Afryki południowej leczy się chorych, okadzając ich cień.

Na wyspach Santa Cruz i Reef istnieje surowy zakaz wymawiania — w razie choroby — imienia teściowej i widzenia się z nią. Takie same zakazy obowiązują teściową w stosunku do zięcia.

Rok Mickiewiczowski

W roku bieżącym przypada 150-lecie urodzin Adama Mickiewicza, jest to więc Rok Mickiewiczowski. W celu uczczenia tej rocznicy zamieszczać będziemy od czasu do czasu krótkie utwory i fragmenty ze spuścizny wielkiego poety.

Twój udział

w Ankiecie-Konkursie „Tygodnia Robotnika"

to nietylko obowiązek Towarzysza partyjnego

to także współudział w redagowaniu pisma

Szczegóły patrz Nr. 10 „Tygodnia Robotnika" z dnia 7.III.48 r.

Największy

żarłok świata

Największym żarłokiem na świecie jest koń, który może jeść na dobę aż dwadzieścia godzin bez przerwy. W stosunku do objętości ciała posiada on bardzo mały żołądek i wskutek tego musi jeść często, najmniej cztery razy na dzień. Żarłoczne to zwierzę może w ciągu roku spożyć owsa i siana aż z dziesięciu morgów ziemi.

Jubileusz parlamentu Łodzi

Pierwsze posiedzenie MRN odbyło się trzy lata temu

Miejska Rada Narodowa w Łodzi obchodzi w dniu dzisiejszym jubileusz trzylecia swego istnienia. O tej historycznej dacie parlamentu miejskiego Łodzi wspomniał skromnie i lapidarnie na zakończenie generalnej debaty budżetowej przewodniczący Rady tow. Andrzejak. Święto zasłużonej instytucji samorządowej naszego miasta jest świętem wszystkich świadomych obywateli Łodzian, świętem klasy robotniczej, dzierżącej ster rządów w kraju i w czerwonej Łodzi.

ŚWIĘTO CAŁEJ ŁODZI.

MRN stała się po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej, tym, czynnikiem, który swoimi decyzjami wpływa na rozwój urządzeń publicznych przeszło półmilionowego ośrodka robotniczego i fabrycznego, który kształtuje ramy organizacyjne wszystkich niemal agend miejskich i przyczynia się do ich prawdziwej demokratyzacji. Setki posiedzeń plenarnych i komisyjnych, tysiące akcji i imprez, w których reprezentowany był czynnik społeczny przez przedstawicieli MRN, zasługują na to, aby działalnością tej instytucji w dniu jej jubileuszu zainteresowała się bliżej cała opinia publiczna.

Oto garść informacji i materiałów, które ilustrują całokształt działalności tego najważniejszego bodaj organu samorządowego.

PRZED TRZEMA LATY.

Pierwsze posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej Łodzi po wyzwoleniu miasta odbyło się jeszcze w czasie wojny, kiedy Armia Radziecka wraz z Wojskiem Polskim szturmowała przedpola Berlina w dniu 7 marca. Odczytano wtedy sprawozdanie tymczasowych władz miejskich, dokonano wyboru prezydium MRN, prezydenta Łodzi i trzech wiceprezydentów. Rada składała się wówczas z 78 radnych, z których 37 wytrwało na stanowiskach do dziś, kiedy Rada liczy 120 członków.

Mówi się o tym, że należy uczcić trzecią rocznicę powstania Rady. Uczcić ją można tylko przez to, że radni miejscy wzmogą swoje wysiłki i pogłębią zainteresowania w stosunku do spraw samorządowych. Przez to, że dobrze pełnić będą nadal swoją służbę obywatelską dla dobra społeczeństwa, a przede wszystkim dla dobra klasy robotniczej czerwonej Łodzi.

Na przestrzeni ubiegłych trzech lat MRN odbyła 57 posiedzeń plenarnych. Poza tym odbyto 80 posiedzeń prezydium, 200 posiedzeń komisji, nie licząc udziału przedstawicieli MRN w różnych komisjach społecznych. Za ten okres podjęto ponad 500 uchwał o doniosłym znaczeniu dla miasta. Czynnych jest szereg komisji, jak: finansowo - budżetowa, kontroli społecznej, oświatowa i odznaczeniowa. Są to komisje permanentnie działające, na podstawie zaleceń Rady państwa. Prócz tego z własnej inicjatywy MRN powołane zostały komisje lokalowe, zdrowia i opieki społecznej, przedsiębiorstw miejskich, regulaminowo - prawną i kwalifikacyjne, decydujące o zasiłkach dla rodzin po poległych bojownikach podziemia niepodległościowego. Poza tym przy wszystkich wydziałach Zarządu Miejskiego czynne są komisje mieszane z udziałem delegatów MRN. Około 80 proc. radnych bierze aktywny udział w pracach wszystkich tych komisji.

W KONTAKCIE ZE SPOŁECZEŃSTWEM.

Zdajemy sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka ciąży na Radzie Narodowej w ludowym państwie. Rada stara się jak najbliżej poznać bolączki społeczeństwa i mieszkańców, aby je w sposób racjonalny rozwiązać i usunąć. Wprowadzona zostaje dlatego inowacja, polegająca na tym, że odtąd Prezydium Rady urzędować będzie codziennie i załatwiać interesantów. Dla nawiązania bliższego kontaktu z obywatelami wywieszono przed gmachem Rady „skrzynkę zażaleń". Ma ona realizować postulat bezpośredniego kontaktu ze społeczeństwem. Każdy mieszkaniec może tą drogą wnieść do MRN na piśmie swoje spostrzeżenia i żale, dotyczące działalności urzędów i instytucji, i to nie tylko komunalnych, ale i ogólnych. Do kompetencji MRN należy bowiem kontrola działalności wszystkich urzędów czynnych na terenie miasta.

Do świadomości wszystkich mieszkańców powinno dotrzeć przeświadczenie, że MRN jest instrumentem na wskroś demokratycznym, który czuwa nad prawidłowością funkcjonowania wszystkich organów administracyjnych w Łodzi i że główną jego troską jest dobro naszego miasta.

STG.

Wydała w ręce Gestapo

gospodarzy z rodzinnej wsi

W Sądzie Okręgowym w Radomsku toczyła się rozprawa przeciw 22-letniej Monice Szymczykowskiej, oskarżonej o wydanie w ręce Gesta po kilku gospodarzy, zamieszkałych w jej rodzinnej wsi w Patrzykowie, którzy podczas okupacji udzielali pomocy partyzantom.

W czasie przewodu sądowego stwierdzono, że na skutek doniesień Szymczykowskiej, będącej w kontakcie z agentem hitlerowskim Maksymczukiem — żandarmi niemieccy zaatakowali z nienacka stacjonujący w Patrzykowie oddział partyzancki. W wyniku walki trzech partyzantów zginęło. 20 mieszkańców Patrzykowa zostało wówczas rozstrzelanych przez hitlerowców, pozostali mieszkańcy zaś zostali wywiezieni do obozów koncentracyjnych. Wieś została przez żandarmów doszczętnie spalona.

W wyniku rozprawy Sąd skazał z uwagi na młody wiek oskarżonej, Monikę Szymczykowską na 15 lat więzienia, Piotr Maksymczuk został zaocznie skazany na karę śmierci.

DOLARY i FANATYZM RELIGIJNY

Cenna przesyłka z Ameryki w płomieniach

Niezwykła historia wydarzyła się w rodzinie pewnego robotnika, zamieszkałego w Będzinie.

Pewnego dnia otrzymał on list od zapomnianego już brata, który przed kilkudziesięciu laty wyjechał do Ameryki. Z listu wypadł święty obrazek.

Adresat należał do sekty „Badaczy Pisma Świętego", która zabrania kultu świętych. Adresat długo myślał nad przeznaczeniem obrazka, wreszcie, jako jedyną pamiątkę od brata, postanowił zawiecić go na ścianie.

Po kilku dniach, obrazek zauważył jeden z przywódców „Badaczy Pisma św." i zagroził posiadaczowi wykluczeniem z grona tej wiary, o ile go natychmiast nie usunie. Upominek z Ameryki powędrował do pieca, gdzie za chwilę pozostała z niego garść popiołu.

Po kilku dniach poczta przyniosła drugi list od brata z Ameryki i wówczas w rodzinie nieszczęsnego robotnika wybuchła rozpacz. Okazało się, że przysłany przed kilku tygodniami obrazek należy rozkleić i wyjąć ze środka schowane tam banknoty na łączną sumę 500 dolarów! Pieniądze zostały spalone wraz z obrazkiem.

Zrozpaczony robotnik, który w nieopatrzny sposób stracił sumę przedstawiającą dla niego prawdziwy majątek, usiłował w pierwszej chwili pozbawić się życia. Przeszkodziła mu w tym żona.

W podróż do Chin

wyruszył pierwszy polski statek

W najbliższych dniach odpłynie z Gdyni do Chin statek „Tobruk" z ładunkiem towarów dla Dalekiego Wschodu. **Będzie to pierwszy statek, który odwiedzi porty chińskie.**

Również z portu gdyńskiego wyszedł szwedzki statek „Falken" z pierwszym ładunkiem 9 ton żywicy, przeznaczonej jako surowiec dla przemysłu szwedzkiego.

Likwidacja odłogów

na Dolnym Śląsku

Województwo Wrocławskie weszło w okres intensywnych przygotowań do nadchodzących siewów wiosennych. Wiele uwagi poświęcają osadnicy i władze państwowe sprawie likwidacji resztek ugorów.

Dla zagospodarowania resztek ugorów zorganizowano pomoc fachową. Osadnicy zagospodarowujący ugory otrzymają ziemie na podstawie umowy bez opłat dzierżawnych. Całkowity zbiór z uprawianej ziemi stanowi własność osadnika, który obowiązany jest jedynie do uiszczenia podatku gruntowego. Rolnicy, którzy zagospodarują ugory, posiadają pierwszeństwo przy otrzymaniu kredytów państwowych na akcję siewną.

LUDWIK SOLSKI

na tournee po całej Polsce

Ludwik Solski, weteran sceny polskiej, w najbliższym czasie opuści Kraków na dłuższy okres czasu, aby udać się na tournee artystyczne po miastach Polski.

Węgiel

w okolicach Konina

W okolicach Konina w województwie poznańskim znajdują się bogate pokłady węgla, które eksploatowane są w coraz większym stopniu. Pokłady te zalegają zupełnie płytko, tak że węgiel wydobywa się tu systemem odkrywkowym. Kopalnia konińska wykazuje znaczny wzrost wydobycia i doskonałe perspektywy rozwojowe.

W rejonie Konina znajduje się również duży słup solny, a być może i inne jeszcze bogactwa naturalne. Niewątpliwie w niezbyt odległej przyszłości powstanie tu nowy, poważny ośrodek przemysłowy.

Z całego kraju

NOWA SZKOŁA DLA PIELĘGNIAREK.

Zw. Zaw. Służby Zdrowia uruchomił w Warszawie 2-letnią szkołę dla pielęgniarek. Ambicją Związku jest postawienie szkoły na najwyższym poziomie ogólnokształcącym i zawodowym.

ZJĘĆ PREZYDENTA ROOSEVELTA W WARSZAWIE.

Do Warszawy przybył wybitny dziennikarz amerykański, zjęć prezydenta Roosevelta, John Boettigei. Pobyt jego w Polsce potrwa około 2-ch tygodni. Zwiedzi on również kraje Środkowej i Wschodniej Europy.

LEOPOLD STAFF LAUREATEM PENCLUBU.

W Warszawie Zarząd Penclubu udzielił nagrody za najcenniejsze przekłady. Znany poeta polski Leopold Staff otrzymał 100 tysięcy zł. nagrody za całokształt twórczości przekładowej.

Jednocześnie świetny pisarz czeski Franciszek Halas, wielki przyjaciel Polski i znawca jej literatury otrzymał odznaczenie za przekłady z języka polskiego. Odznaczenie w formie medalu będzie raz w roku przyznawane pisarzom obcym za przekłady książek polskich.

DAR PREZYDENTA R.P. DLA DZIECI.

Prezydent Rzeczypospolitej, Bolesław Bierut ufundował 1,000 ławek dla szkół w Gdańsku. Jednocześnie rzemiosło gdańskie ofiarowało szkołom 200 ławek. Prezydent R.P. w liście, nadesłanym na uroczystość przekazania ławek szkołom polskim w Gdańsku, wyraził podziękowanie Zw. Cechów Rzem., a w szczególności cechowi stolarzy za bezinteresowne wykonanie ławek.

ROSNĄ MIASTA POLSKIE.

Według urzędowych danych ilość mieszkańców Poznania, który ma obecnie 297 tysięcy 500 mieszkańcow, wzrośnie niebawem do 300 tysięcy.

Stolica województwa pomorskiego, Bydgoszcz, w dniu 1 marca przekroczyła liczbę 150 tysięcy stałych mieszkańców.

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY ROLNIKÓW.

W Radomsku Zw. Samopom. Chłopskiej podjął inicjatywę współzawodnictwa pracy rolników tego powiatu w akcji siewnej i całokształcie pracy na roli. W radomszczońskim zwiększy się wydatnie obas rzuprawy roślin przemysłowych i wprowadzone zostaną wzorowe urządzenia celem podniesienia wydajności pracy rolników i postawienia jej na wysokim poziomie.

KOBIETY ŚLUSARKAMI I SPAWACZKAMI.

W Wałbrzychu w tamtejszych warsztatach szereg kobiet zatrudnionych jest w zawodach, dostępnych do niedawna tylko dla mężczyzn. Są to samodzielne ślusarki i spawaczki i znaczna liczba sił pomocniczych.

Na odlew...

PRZYSIĘGA angielskich faszystów

W Anglii działa legalnie partia faszystowska, której wodzem jest osławiony Mosley. Kiedy w prasie krajów demokracji ludowej zwracano uwagę na niewłaściwość postępowania władz brytyjskich, tolerujących po minionej wojnie działalność faszystów — politycy angielscy odpowiadali, że szanują zasady demokratyczne i że Mosley razem ze swymi zwolennikami nie stanowi niebezpieczeństwa dla demokracji. Przypominano wówczas o wielkim przywiązaniu Anglików do swobód obywatelskich i o tym, że garstka mosley'owców nie ma żadnego znaczenia i wpływu.

Przestrogi zwolenników konsekwentnej walki z faszyzmem okazały się jednak słuszniejsze od argumentów polityków brytyjskich. Oto fakt.

Mosley jest kierownikiem Ligi byłych kombatantów angielskich. Działalność tej Ligi sięga aż do Palestyny. Ostatnio oddział palestyński organizacji angielskiego faszysty wydał broszurę, z której wynika, że organizatorami zbrojnych wystąpień przeciwko Żydom są poza nacjonalistami arabskimi właśnie mosley'owcy.

Autorzy broszury piszą: — „Wszyscy Żydzi — mężczyźni, kobiety i dzieci, starzy i młodzi — zostaną wyniszczeni". Przyznają się oni cynicznie, że ponoszą odpowiedzialność za wybuch na ulicy Ben Yehuda, w czasie którego zginęło kilkaset osób. Z treści broszury wynika, że członkowie Ligi złożyli w kościele Grobu Świętego przysięgę, iż będą prowadzili akcję, skierowaną przeciwko Żydom.

Jak donosi prasa angielska, broszura ta dotarła ostatnio do rąk kilku członków parlamentu brytyjskiego. Ciekawe, czy i po tym fakcie politycy angielscy będą nadal bronili Mosleya i jego bandę.

ŁÓDZKIE ZAKŁADY CEWEK PRZĘDZALNICZYCH
ul. KOPERNIKA Nr 60
ZATRUDNIĄ:
1 technika w Wydziale Technicznym
oraz
2 księgowych
ZGŁOSZENIA
PROSIMY KIEROWAĆ DO WYDZ. PERSONALNEGO.
(Pr. 110)

Najlepsze prządki i tkaczki

donoszą o swych sukcesach

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni na 8 krosnach uzyskała Zofia Niewiadomska 168,2 proc., a na 6 krosnach Natalia Bodrak — 159,3 proc. W przędzalni (3 strony) wyróżniła się Józefa Grądzka — 167 proc.

W PZPB Nr 1 w tkalni (6 krosien) najlepsze rezultaty osiągnął Stefan Palczyński — 159,2 proc. W przędzalni wyróżniła się Bronisława Świtoniak — 163,6 proc.

W PZPB Nr 2 w przędzalni najlepsze rezultaty na 4 stronach osiągnęła Bronisława Olejniczak — 135 proc., na 3 stronach Emilia Banasiak — 145,4 proc.

W PZPB Nr 4 w tkalni (16 krosien odznaczyła się Eugenia Walczak — 157 procent.

W PZPB Nr 5 w przędzalni (4 strony) wysunęła się na czoło Maria Błaszkiewicz — 173 proc. Stanisława Wlazło (3 strony) osiągnęła 168 proc. W tkalni (4 strony) wyróżniła się Jadwiga Frączkowska — 178,8 proc.

W PZPB Nr 6 w przędzalni wyróżniła się Wiktoria Strumiło — 145,8 proc. W tkalni najlepsze rezultaty na 6 krosnach uzyskała Feliksa Marciniec — 161,2 proc., na 4 krosnach Maria Rajska — 152,3 proc.

Zespół Mańkuta (130,3 proc. wyprzedził zespół Pacholaka — 126,2 proc.

W PZPB Nr 7 w tkalni (4 strony) wyróżniła się Janina Marciinkowska — 171,4 proc. W przędzalni (3 strony) uzyskała Kornelia Nowak 147,9 proc.

W PZPB Nr 8 w tkalni pierwsze miejsce zajął Tadeusz Kawski (6 krosien) — 189 proc.). Na „czwórkach" odznaczyła się Helena Stolenwerk — 185 proc.

W PZPB Nr 9 w przędzalni (3 strony) uzyskała Zofia Dobrzyńska 149 proc.

W PZPB Nr 22 wyróżniła się prządka na 4 stronach Helena Wojkowska, na stronach Władysława Mamrot.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ!

Już ukazała się OD DAWNA ZAPOWIADANA KSIĄŻKA Marszałka Montgomery - „OD NORMANDII DO BAŁTYKU" WYDAWNICTWO AWIR - KATOWICE
ŻĄDAĆ WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

SPORT

W półfinałach mistrzostw okręgu

Pisarski zwycięża Trzęsowskiego
a Brzóska Kamińskiego

Indywidualne mistrzostwa okręgu w boksie odbywają się w Łodzi w niezbyt sprzyjającej atmosferze nawet dla zawodników.

W pierwszym dniu zawodów, grupa młodych chłopców widząc dużo wolnych miejsc w hali próbowała dostać się do wnętrza hali bez biletów. Gdy ją nie wpuszczono, po krótkim czasie posypały się szyby. W ten oto łobuzerski sposób mścili się najmłodsi zwolennicy boksu, nie rozumiejąc, jak wielką krzywdę wyrządzili przez to sportowi łódzkiemu.

W drugim dniu mistrzostw — licznych zwolenników boksu spotkał zawód. Hala WIMY była zamknięta na cztery spusty. Organizatorzy nie uważali nawet za wskazane poinformować publiczność. co było tego głównym powodem. Okazało się, że zawody w ostatniej chwili zostały przeniesione do sali Klubu Sportowego Tęcza, gdzie odbyły się walki ćwierćfinałowe. Można mieć w tym wypadku wielki żal do organizatorów, że przed halą WIMA nie delegowano chociaż jednego z członków ŁOZB, który informowałby publiczność o przeniesieniu mistrzostw do innej sali.

Ale mniejsza o to. Tak postępując ŁOZB podrywa jedynie zaufanie publiczności do imprez bokserskich.

Wczoraj odbyły się w sali Tęczy spotkania półfinałowe. Zainteresowanie zawodami było bardzo duże. Przed wejściem panował niesamowity tłok. Tym razem użyto do regulowania „ruchem" wejściowym — straży ogniowej, która usadowiwszy się na dachu, próbowała strumieniami zimnej wody z hydrantu rozproszyć tłum.

Ciśnienie wody względnie zbyt troskliwe wykonywanie czynności przez strażaków spowodowały, że nie tylko publiczność znajdująca się przed wejściem była oblewana, ale dostało się nawet i tym, którzy w tym czasie przejeżdżali ulicą Piotrkowską tramwajem.

Znaną jest rzeczą, że skoro strona organizacyjna jakiejś imprezy szwankuje, to i zawody nie mogą być prowadzone na odpowiednim poziomie.

Dziś do mistrzostw bokserskich okręgu, musimy odnieść się niestety, już z pewną rezerwą, bo impreza ta nie zasługuje, aby poświęcać jej więcej miejsca.

Dlatego postanowiliśmy podawać jedynie suche wyniki walk. Oto one:

Waga musza: Różycki wygrywa na punkty z Adamusem (Conc.).

II walka wagi muszej: Kamiński przegrywa na punkty z Brzóską.

Waga kogucia: Popielaty przegrywa z Kameckim. Walka przerwana została w trzeciej rundzie z powodu kontuzji Kameckiego.

W drugiej walce kategorii koguciej, Czarnecki (Zryw) wygrywa przez k. o. w II starciu z Szalińskim (IKP).

Waga lekka: Stefaniak (Victoria) wygrywa przez dyskwalifikację Polusa w II rundzie.

W drugiej walce wagi lekkiej Mazur zwycięża na punkty Maciejczyka (Conc.).

W. półśrednia: Pietrasik (Zryw) przechodzi do finału walcowerem.

W drugiej walce tej kategorii Szczapiński wygrywa na punkty z Wapszkiem (Film.).

W pierwszej walce wagi średniej Scibut (Conc.) uzyskuje zwycięstwo punktowe nad Rozparą (Film.).

W drugiej walce tej kategorii, a będącej jednocześnie ostatnim spotkaniem dnia, Pisarski uzyskuje zwycięstwo punktowe nad Trzęsowskim.

W ringu sędziował Zapłatka.

W dniu wczorajszym rozegrane zostały dwa spotkania finałowe mistrzostw juniorów.

W wadze koguciej Stanikowski WIMA bije na punkty Irganga (IKP), zaś w wadze półśredniej Gierwat (Wima) zwycięża na punkty Przepiórkę (Zryw).

L. Wan.

Nowe rekordy

MOSKWA. Dwa nowe rekordy Związku Radzieckiego w jeździe szybkiej na łyżwach ustanowiono podczas Spartakiady Zimowej Wszechzwiązkowej Rady Centralnych Zw. Zawodowych. W biegu na 1.500 m Fomiczew (Gorki) uzyskał czas 2.23,9 min., co jest nowym rekordem juniorów, a zawodniczka Donczenko (Gorki) przejechała 500 m w 55,8 sek., poprawiając o 0,1 sek. najlepszy wynik juniorek ZSRR.

Zebranie lekkoatletów DKS

Sekcja lekkoatletyczna Włókienniczego Dziewiarskiego Klubu Sportowego w Łodzi powiadamia wszystkich członków, że w niedzielę dnia 7 marca o godz. 10 rano w lokalu klubu przy ul. Nawrot 73/75 odbędzie się doroczne walne zebranie sekcji. Wstęp za okazaniem legitymacji potwierdzonej na rok bieżący.

Warto już grać w „totka"
Organizatorzy przewidują wysokie premie

W przyszłą niedzielę liga rusza do boju a tym samym i konkurs sportowy „Zgadnij kto wygra" niezmiernie się ożywi.

Dla biorących w nim udział nie będzie on mniej emocjonujący od przebiegu spotkań ligowych.

Konkurs polega na trafnym odgadnięciu wyników wszystkich spotkań, zawartych w kuponie.

Taka jest prosta zasada gry. Ale uczestnicy konkursu są najczęściej odmiennego zdania.

Im chodzi głównie o to, aby liczba szczęśliwców była jak najmniejsza, gdyż wówczas zwiększa się premia pieniężna za trafne rozwiązanie kuponu. Egoizm jest tu całkiem zrozumiały.

Jutrzejszy kupon zawierać będzie wiele spotkań, które wymagać będą od grającego niezwykłej intuicji, aby trafnie przewidział wszystkie wyniki.

Bo weźmy dla przykładu ligę piłkarską. Jak tu typować mecze? Jeszcze takie spotkania jak: Legia—Polonia (Bytom), Tarnovia—ŁKS, lub Rymer—AKS można na podstawie zeszłorocznego klucza przewidzieć. Ale o wiele trudniej jest już wskazać na zwycięzcę spotkań: Warta—Cracovia, Ruch—Garbarnia, czy wreszcie Wisła—Polonia (Warszawa).

Dwa mecze bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski Warta—Tęcza i ŁKS—MKS również wymagają wielkiej ostrożności, aby wypełniony kupon nie przedstawiał wartości zwykłego papierka.

Jesteśmy przygotowani na to, że najbliższa niedziela może obfitować w wiele niespodzianek, a te mogą okazać się głównym winowajcą licznych zmartwień grających w totka.

Oczywiście, iż do nielicznych wypadków zaliczać się będzie fakt braku w jakimkolwiek tygodniu trafnych rozwiązań. W Lidze czeskiej lub angielskiej również biorą udział zespoły wyrównane, a jednak wśród grających zawsze się znajdzie jeden szczęśliwiec, jak go nazywają popularnie „fuks", który inkasuje wysoką premię.

Należy przypuszczać, że i w Polsce premia z totka przekroczy niedługo kilkadziesiąt tysięcy złotych.

50.000 złotych — to już sumka, o którą warto „walczyć" w konkursie „Zgadnij kto wygra".

Lecz to tylko początek. W miarę, jak totek będzie się popularyzować, nagrody za trafne rozwiązanie kuponów będą się zwiększać. Organizatorzy przypuszczają, że w połowie sezonu pierwsza nagroda osiągnie ćwierć miliona złotych.

W drużynach piłkarskich Śląska

grają zawodowcy

Polski Związek Piłki Nożnej otrzymał pismo od Międzynar. Federacji oraz ze Związku Włoskiego, w którym dwaj gracze śląscy Franiel i Janecki oskarżeni są o zerwanie kontraktów jakie rzekomo podpisali z jednym z klubów włoskich, deklarując się jako zawodowcy.

Piłkarze ci obaj odznaczeni orderami bojowymi za dzielność, przyznają, że grali w drużynie włoskiej i że podpisali papiery, których nie rozumieli. Zastrzegają się, jakoby przeszli na zawodowstwo, natomiast twierdzą, że przyjęli ubrania, które były ekwiwalentem za pracę w fabryce.

Mistrzostwa ZRSS
Wyniki pierwszego dnia – Dziś mecze finałowe

Wczoraj rozpoczęły się w Łodzi, wielkie, ogólnopolskie zawody piłki ręcznej o mistrzostwo Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

Do Łodzi przyjechało więc wiele żeńskich i męskich zespołów, reprezentując wszystkie miasta Polski.

W imieniu zarządu głównego Z. R. S. S., zawodników powitał Wacław Zatke. W imieniu łódzkiego sportu powitał gości — przewodniczący Wojewódzkiej Rady Wychowania Fizycznego—poseł Jan Karbowiak.

W pierwszym dniu zawodów osiągnięto następujce wyniki:

Siatkówka kobieca

Gedania (Gdańsk) — Batory (Chorzów) 2:0 (15:11) (15:11). Pomorzanin (Toruń) — ZRYW (Łódź) 2:0 v. Cegielski (Poznań) — Legia (Kraków) 2:1 (5:15) 15:9 (15:7). TUR (Łódź) — TUR (Lignica) 2:0 v. Gedania (Gdańsk) — Pomorzanin (Toruń) 2:1 (15:9) 5:15) (15:2). Batory (Chorzów) — ZRYW (Łódź) 2:0 v. Cegielski (Poznań) — TUR (Lignica) 2:0 v. Legia (Kraków) — TUR (Łódź) 0:2 (3:15) (8:15).

Siatkówka męska.

Josephy (Bielsko) — Skra (Warszawa) 2:1 (15:12) (11:15 (15:1). Lenko (Bielsko) — PMS (Kraków) 2:0 (15:12) 15:13). TUR (Łódź) — TUR (Białystok) 2:0 (15:13) (15:3). Zjednoczenie (Bydgoszcz) — Gedania (Gdańsk) 2:0 (15:6 (15:10). Skra Warszawa) — Cegielski (Poznań) 2:0 (15:9 (15:10). PMS (Kraków) — TUR (Lignica) 2:0 15:5) (15:5). Cukrownia Lublin) — TUR (Białystok) 2:1 (13:15) (15:6) 15:8). Gedania (Gdańsk) —TUR (Tarnobrzeg) 2:0 (15:4) (15:0) Josephy (Bielsko) — Cegielski (Poznań) 2:0 (15:6) (15:6). Lenko (Bielsko)—TUR (Lignica) 2:0 (15:0) (15:1) TUR (Łódź) — Cukrownia (Lublin) 2:1 (16:14 (10:15) (15:6). Zjednoczone (Bydgoszcz) — TUR (Tarnobrzeg) 2::0 (15:1) (15:2).

Do finału w siatkówce męskiej zakwalifikowały się: Josephy (Bielsko), Lenko (Bielsko), TUR (Łódź), Zjednoczone Bydgoszcz).

W dotychczasowych rozgrywkach w siatkówce żeńskiej prowadzą: Gedania (Gdańsk) i TUR (Łódź), które najprawdopodobniej zakwalifikują się do finałowych rozgrywek

Dziś już od samego rana w dwóch salach na Helenowie i YMCY odbywać się będą końcowe mecze o tytuł mistrza Z.R.S.S. w siatkówce oraz rozegrane zostaną liczne mecze w koszykówce.

Koszykówka

ZZK Poznań-Warta (Poznań) 42:38 (17:20)

POZNAŃ. — Spotkanie o mistrzostwo ligi koszykowej pomiędzy starymi rywalami poznańskimi ZZK i „Warta" zakończyło się po emocjonującej grze zwycięstwem drużyny poznańskich kolejarzy w stosunku 42:38 (17:20) „Warta" wystąpiła w osłabionym składzie, bez najlepszego swojego zawodnika Dylewicza, jednak na skutek lepszej gry zespołowej prowadziła do przerwy w stosunku 20:17.

Po zmianie stron gra przybiera na ostrości. ZZK wyrównuje na 6 min. przed końcem meczu prowadzi nawet różnicę 8 punktów. Warciarze jeszcze raz finiszują, wyciągając na 38:42.

Od tej chwili drużyna kolejarzy grając wyraźnie na czas, nie dopuszcza przeciwnika do piłki i wynik do końca meczu nie ulega już zmianie.

Nowy zarząd
RTS Widzew

Na ostatnim posiedzeniu nowowybranych władz RTS, zarząd tego klubu ukonstytuował się w sposób następujący:

Prezes — Malinowski Marian,
pierwszy wiceprezes — Michalski Tadeusz,
drugi wiceprezes — Marciniak Jan,
trzeci wiceprezes — Potkański Józef,
sekretarz — Doryń Józef,
skarbnik — Pietrzak Bolesław,
gospodarz — Urbański Eugeniusz,
kierownik sport. — Malinowski Seweryn,
członkowie zarządu: Kowalczyk Bolesław, Najder Bolesław, Rote Zygmunt i Seniow Leon.

Krakowianie
szykują się do walki

Od tygodnia bawią już w Zakopanem piłkarze Cracovii — na czele z Parpanem i Garbarni, którzy na tak zwanym obozie kondycyjnym szykują się do pierwszych spotkań o mistrzostwo Ligi. Krakowianie w rozmowie z naszym sprawozdawcą wyrazili duże zdziwienie z powodu amnestii zastosowanej przez PZPN w stosunku do Gierwatowskiego i Szczepaniaka wówczas, gdy piłkarz Wisły — Gracz za podobne przewinienie rozpocznie grę dopiero w dniu 21 marca.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat W. G. i D. Nr. 3

kalendarzyk rozgrywek kl. A na rok 1947/48 II runda dalszy ciąg

27.5.48 TUR Łódź — Boruta godz. 17.30 boisko Zjednoczone.
Dnia 30.5.48 r.
ŁKS IB — ZZK godz. 11.00, boisko ŁKS.
Widzew — Lechia godz. 11.00, boisko Wima.
TUR Łódź — Concordia, godz. 11.00, boisko Zjednoczone.
TUR Tom. — PTC. godz. 17.30, boisko Tomaszów.
Boruta — Zjednoczone godz. 11.00, boisko Zgierz.
Dnie 6.6.48 r.
PTC — ZZK godz. 11.00, boisko PKSI.
TUR Łódź — TUR Tom., godz. 11.00, boisko PKS I.
Concordia — Widzew IB godz. 16.00, boisko Piotrków.
Lechia — Zjednoczone godz. 16.00, boisko Tomaszów.
ŁKS. IB — Boruta godz. 11.00, boisko ŁKS.
13.6.48 Boruta — Widzew godz. 11.00, boisko Zgierz.

2) Na przedmeczach drużyn klasy A na 2 godz. przed zawodami głównymi odbywają się przedmecze rezerw kl. A, wyłączając drużyny Concordia, Lechia, TUR Tom., które grają w Podokręgach

3) Gospodarzem zawodów są kluby wyznaczone na I miejscu.

4) Odwołuje się termin zawodów TUR Łódź — Boruta, wyznaczonych komunikatem WG i D Nr 1 na dzień 6.5. 48. Spotkanie rozegrane zostanie w dn. 27.5.48 r.

5) Podaje się do wiadomości właścicielom boisk, że umowy podpisane w sprawie dzierżawy boisk dla rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ŁOZPN-u z powodu niewymówienia przez żadną ze stron we właściwym terminie, utrzymują swą ważność i przedłużone zostały automatycznie na rok 1948.

E. A. T. HOFFMAN 33)

„Panna de Scudéry"
Powieść fantastyczna

Tymczasem zeznania hrabiego de Miossens przed Trybunałem Ognistym stały się głośne w Paryżu — i jak to bywa, że zmienna opinia tłumu łatwo się przerzuca z jednej krańcowości w drugą, podobnie stało się ze sprawą Oliviera. Ten, którego do niedawna lżono i przeklinano jako najniebezpieczniejszego mordercę, którego chciano nieledwie rozdzierać własnymi rękami, stał się nagle politowania godną ofiarą barbarzyńskiej jurysdykcji. Teraz wszyscy na gwałt jęli sobie przypominać, co to był za porządny chłopak, jak wielka była jego miłość do Madelon oraz — wierność i oddanie dla starego złotnika. Całe pochody odbywały się pod pałac la Regnie, zbierały się tłumy, złorzeczyły i wygrażały! Krzyczano: „Oddaj nam Oliviera Brusson, wypuść niewinnego!". Nierzadko demonstracje kończyły się bambardowaniem kamieniami okien pałacu, tak, że la Regnie w końcu widział się zmuszony szukać opieki u żandarmerii, która w dzień i w nocy trzymała straż przed jego mieszkaniem.

Minęło kilka dni bez wiadomości o losach Oliviera. Panna de Scudery niepokoiła się znowu i upadała na duchu. Udała się więc ponownie do pani de Maintenon, ale ta zapewniła ją, że król osłania się milczeniem i że nie byłoby wskazanym przynaglać go przypominaniami. Przy tej okazji zapytała z szczególnym uśmiechem, co też porabia „mała la Valliere?". Ze słów tych wywnioskowała panna de Scudery, że duszę dumnej margrabiny nurtuje niebezpieczne rozczarowanie, które przy znanej drażliwości króla mogło zaprzepaścić całą sprawę. Od Maintenon nie należało się więc spodziewać niczego dobrego, a tym bardziej — liczyć na jej pomoc.

Wreszcie przy pomocy d'Andilly udało się pannie de Scudery dowiedzieć, że król odbył długą tajną rozmowę z hrabią de Miossens. Następnie, że Bontems, najzaufańszy kamerdyner i powiernik króla był w Conciergerie, gdzie widział się z Brussonem, wreszcie — że tejże nocy ten sam Bontems z kilkoma ludźmi był w domu Cardillaca i zatrzymał się tam przez czas dłuższy. Sławetny Klaudiusz Patru, mieszkaniec dolnego piętra, zapewniał potem, że przez całą noc stukano mu nad głową, że musiał być przy tym i Olivier, gdyż w rozgwarze rozmów wyraźnie rozpoznawał jego głos. Wynikało z tego jako pewnik, że król bynajmniej nie zapomniał o sprawie i że prowadzi dochodzenia na własną rękę. Niezrozumiałe było tylko jego ociąganie się z decyzją. Wszystko przemawiało za tym, że mocno trzymał w szponach swą ofiarę i nie dawał jej sobie wydrzeć. To znowu gasiło w pannie de Scudery wszelkie zawiązki nadziei.

Tak zeszedł miesiąc. Nareszcie pewnego dnia margrabina zawiadomiła pannę de Scudery, że król życzy sobie widzieć ją dziś wieczór i to w jej, Maintenon, apartamentach. Serce starej damy zabiło mocno. Przeczuwała, że tego wieczoru rozstrzygnie się los Oliviera. Powiedziała o tym Madelon, która zaczęła modlić się żarliwie do Matki Boskiej i wszystkich świętych, by mieli w opiece jej ukochanego i by przychylnie do niego natchnęli myśl królewską.

A jednak wydawało się znowu, jak gdyby król zapomniał o całej sprawie. Rozmawiał łaskawie, wdzięczył się swoim uśmiechem do obu pań, ale ani słowem nie napomknął o Olivierze. Nareszcie zjawił się jednak Bontems, zbliżył się do króla i rzekł mu kilka słów, ale tak cicho, że ani pani de Maintenon, ani panna de Scudery nic z tego nie zrozumiały. Wtem uczuła panna de Scudery mocny wewnętrzny wstrząs, bo oto król powstał i zbliżył się do niej, a oczy jasno mu zabłysły, kiedy począł: „Winszuję Brusson, jest wolny".

Scudery, której łzy puściły się z oczu, nie mogła ze wzruszenia słowa z siebie wydobyć. Chciała upaść królowi do nóg, ale ten do tego nie dopuścił.

— Niechże pani da spokój! Coś podobnego! Ale swoją drogą powinnaby pani zostać adwokatem Sądu Najwyższego i — na świętego Dionizego! — sam bym pani zawierzył wszystkie swoje sprawy. Nie wiem, czy znalazłby się ktoś na ziemi, kto mógłby oprzeć się pani wymowie! Jednakże — dodał po chwili, poważniejąc — czy ktoś, kogo broni wcielona cnota, nie powinien być pewny, że nie tylko najgorsze oskarżenia przed Trybunałem Ognistym, ale i najsurowsze sądy całego świata nie są w stanie go zgubić?

(d. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

DYŻURY APTEK:
Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Antoniewicza (Sz. Pabianicka 56), Danieleckiego (Piotrkowska 127), Gorczyckiego (Przejazd 59), Karlina (Piłsudskiego 54), Zajączkiewicza (Zielony Rynek 37), Zagórowskiej (Limanowskiego 37).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godz. 16,15 i 19,30 sensacja scen europejskich „Ladacznica z zasadami" J. P. Sartre'a z udziałem: E. Bonackiej, J. Węgrzyna, A. Łapickiego i F. Żukowskiego. Reżyseria E. Axera. Dekoracje Z. Strzeleckiego. Młodzież w wieku szkolnym nie posiada prawa wstępu na widownię.
Po rozpoczęciu przedstawienia publiczność na widownię wpuszczana nie będzie.
Na przedstawienia o godz. 16,15 passepartout nie ważne.

TEATR POWSZECHNY
Dziś o godz. 15,30 i 19.15 opowieść sceniczna z czasów powstania styczniowego „Omyłka" B. Prusa. Dramatyzacja E. Axera. Reżyseria L. Zamkow. Dekoracje i kostiumy Z. Strzeleckiego. Udział biorą: M. Miedzińska, B. Bronowska, H. Puchniewska; B. Rachwalska, M. Kozierska, M. Seroczyńska, M. Krawczykówna D. Mancewiczówna, U. Latosówna, K. Pągowski, J. Pilarski, W. Staszewski, K. Dejmek, J. Warmiński, J. Kłosiski, B. Bolkowski, A. Kwiatkowski, L. Ordon i słuchacze P.W.S.T.
Po rozpoczęciu przedstawienia publiczność na widownię wpuszczana nie będzie.
Na przedstawienie o godz. 15,30 passepartout nie ważne.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.
Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedia Moliere'a „SZKOŁA ŻON" w reżyserii Bohdana Korzeniewskiego, w dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej. Udział biorą: Hanna Bielicka, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Adam Mikołajewski, Michał Melina, Zofia Mrozowska, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska, Ludwik Tatarski i Jacek Woszczerowicz.
Kasa czynna od 12. Tel 123-02.

TEATR „OSA"
Zachodnia 43, tel. 140-09
Dziś i codziennie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o godzinie 16.30 i 19.30 rewia satyry politycznej, humoru, piosenki i tańca pt.: „COŚ SIĘ ZACZYNA"... Udział biorą: A. Dymsza, J. Pichelski, B. Halmirska, St. Piasecka, M. Dąbrowski, J. Darski, Z. Łuczak, H. Szwajcer, duet Sutt oraz orkiestra 12 braci Łopatowskich.
Przedsprzedaż biletów w kasie w godz. 10—13 i od 16. Tel. 140-09.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1
Dziś 2 przedstawienia o g. 16 i 19.30 „Ambasador" Z. Gozdawy i W. Stępnia, w reżys. Kazimierza Rudzkiego, dekor. Mariana Stępnia, z udziałem: Jadwigi Andrzejewskiej, Stefci Górskiej, Stefanii Grodzieńskiej, Ireny Malkiewicz, Kazimierza Dejunowicza, Edwarda Dziewońskiego, W. Jankowskiego, J. Ławrusiewicza, K. Pawłowskiego; Ramiganiego, L. Sadurskiego, Igora Śmiałkowskiego, Stefana Witasa i Stan. Wolińskiego oraz zespołu tanecznego i orkiestry „Syreny". Kier. muz. A. Markiewicz, Ewolucje L. Sadurski.
Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1.
„Wieczna Ewa" — godz. 16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20.
„Dwulicowa Kobieta" — 15, 17, 19, 21, niedz. 13.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31:
„Zakazane Piosenki" — 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2:
„Niepotrzebni mogą odejść" — godz. 16.30, 19, 21.15, niedz. 15.
„Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych" Nr. 1. — 12, 13, 14, 15.
MUZA — Ruda Pabianicka:
„Pygmalion" — 12.20, niedziele 16.
OŚWIATOWE — ul. Piotrkowska 243:
Z powodu remontu nieczynne.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67:
„Pani Miniver" — 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.
PRZEDWIOŚNIE — „Skradziona Sława" pocz. seansów 17, 19, 21, w niedziele i święta 15.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178:
„Dziewczę z Północy" — 17, 19, 21, niedz. 15.
HEL — ul. Legionów 2/4:
„Na tropie zbrodni" — 17, 19, 21.
ROMA — ul. Rzgowska 84:
„Gospoda świąteczna" — godz. 16,30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30.
REKORD — ul. Rzgowska 2:
„As Wywiadu" — 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123:
„Pościg" — 16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30.
ŚWIT — Bałucki Rynek 5:
„Niewidzialny Detektyw"—16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30.
TATRY — ul. Sienkiewicza 40:
„Symfonia pastoralna" — 17, 19, 21 niedz. 15.
TĘCZA — Piotrkowska 108:
„Pościg" — 17, 19, 21, niedz. 15.
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1:
„Rodzina Froment" — 15, 17, 19, 21, niedz. 13.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16:
„Syrena" — 15, 17, 19, 21; niedz. 13. niedz. 15.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 18:
„Dwaj panowie F"—16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28:
„Mężczyźni w jej życiu" — 16.30, niedziele 14.30.

W zarodku zostaną zduszone
próby podbicia cen w okresie przedświątecznym

Od Wielkanocy dzielą nas wszystkiego trzy tygodnie. We wszystkich domach czynione są w związku z tym przygotowania do tradycyjnego ich obchodu. Zwiększył się też — naturalnie — ruch na targowiskach i w sklepach. Chociaż nie ma jeszcze t. zw. ruchu przedświątecznego, w pełnym znaczeniu tego słowa, wszystko wskazuje na to, że do tego sezonu szykują się gorliwie kupcy i spółdzielczość, zaopatrująca swoje zakłady w zapasy tych artykułów, które przed Wielkanocą mają największe „wzięcie".

SPEKULANCI CZYHAJĄ...

Jak to zwykle bywa w takich wypadkach, ostrzą sobie już pazury elementy spekulanckie, gotowe w każdej chwili wykorzystać koniunkturę dla swoich własnych celów. Zjawisko to nie występuje w Łodzi, gdzie czuwają społeczne komisje kontroli cen i cały rozgałęziony aparat Komisji Specjalnej, ale za to na najbliższej prowincji, w małych miasteczkach, jak sygnalizują, „coś się zaczyna". Doszło do tego, że organa delegatury Komisji Specjalnej do walki ze spekulacją musiały ingerować w kilku wypadkach.

W Konstantynowie nie obeszło się bez rewizji w piekarniach i młynach. Kilku piekarzy i młynarzy zamknięto pod klucz, a gromadzone zapasy mąki z niedozwolonego niskiego przemiału mąki uległy konfiskacie.

KONTRAKCJA KOMISJI SPECJALNEJ

Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że Komisja Specjalna czyni pierwsze przygotowania do sparaliżowania jakichkolwiek kombinacji spekulantów w okresie przedświątecznym i do zażegnania ewentualnych zamachów na kieszenie szerokich rzesz ludności. Niewątpliwie w okresie poprzedzającym święta wielkanocne przeprowadzone będą liczne i masowe kontrole na terenie całego województwa, a zwłaszcza na obszarze m. Łodzi,

W sprawie przygotowywanej kampanii antyspekulacyjnej odbędzie się w przyszłym tygodniu nad zwyczajna konferencja w Komisji Specjalnej z udziałem zainteresowanych organizacji gospodarczych, związków zawodowych, reprezentujących czynnik społeczny i robotniczy oraz prasy.

NIE DOPUŚCIĆ DO WYŚRUBOWANIA CEN

Przypuszczać należy, że w porę rozpoczęta akcja władz w zarodku zdusi wszelkie próby wykorzystania zwiększonego ruchu przedświątecznego dla nabicia kieszeni spekulantów i, że w żadnym wypadku nie dojdzie do jakichkolwiek wahań w cenach, ustalonych przez komisje cennikowe. Za naruszenie obowiązującego cennika władze pociągną winnych do surowej odpowiedzialności karno - administracyjnej.

W tej mierze, zresztą, powołane do tego czynniki posiadają już bogate doświadczenie.

DOŚWIADCZENIE UCZY

W okresie zeszłorocznych świąt Bożego Narodzenia, pomimo nacisku podziemia gospodarczego i niedobitków spekulanckich, ceny artykułów pierwszej potrzeby i artykułów przemysłowych nawet nie drgnęły. Na rynek, w najkrytyczniejszych momentach, rzucono taką ilość towaru, że można było kupującym sprzedawać go bez żadnych ograniczeń. Szczególnie skuteczna okazała się interwencja spółdzielczych sklepów. Miejmy nadzieję, że i teraz — na przestrzeni najbliższych trzech tygodni — będziemy świadkami podobnego zjawiska i że ceny utrzymają się na właściwym poziomie. (at)

„Dzień Kobiet" w Łodzi
Dziś odbędą się liczne akademie i obchody

Dzień 8 marca jest dniem święta kobiet, uroczyście obchodzonym przez wszystkie demokratyczne narody świata. Społeczeństwo polskie również dzień ten uczci szeregiem imprez, odczytów i akademii, których celem będzie podsumowanie zasług kobiet polskich w walce o niepodległość Ojczyzny, w budowaniu nowej rzeczywistości.

Na terenie Łodzi uroczystości związane z dniem święta kobiet rozpoczną się już w dniu dzisiejszym. Dziś w Teatrze TUR o godz. 13 odbędzie się centralna akademia, zorganizowana przez Społeczno - obywatelską Ligę Kobiet. W programie przewidziane są referaty i przemówienia, obrazujące działalność i zasługi kobiet łódzkich. W części artystycznej wystawiona będzie „Omyłka" Prusa: Prócz tego we wszystkich zakładach pracy, odbędą się akademie, po których nastąpi odznaczenie przodownic parcy. Na terenie 180 kół Ligi Kobiet przy zakładach pracy zostanie odznaczone przeszło 60 tys. kobiet, specjalnymi dyplomami i premiami pieniężnymi w wysokości od 1.500 — 3.000 zł. (b)

Specjalny dom wychowawczy
dla moralnie zaniedbanych dzieci

Istniejąca przy Wydziale Oświaty Komisja Powszechnego Nauczania m. Łodzi ustaliła, że w mieście naszym znajduje się około 250 dzieci moralnie zaniedbanych. Rodzice owych dzieci, zbadani przez Komisję, wyjaśnili, że nie są w stanie w żaden sposób nakłonić ich do chodzenia do szkół, ponieważ są to dzieci anormalne, pozostawiające pod wpływem ulicy.

Dalsze badania wykazały, że istotnie działtwa ta rekrutuje się spośród nieletnich przestępców i włóczęgów.

Ponieważ podobne spostrzeżenia poczyniły władze wojewódzkie w Poznaniu na swoim terenie, powstał projekt stworzenia specjalnego domu wychowawczego, który skupiłby w swoich murach moralnie zaniedbane dzieci z kilku województw. Dom ten nie miałby charakteru ani domu poprawczego, ani więzienia, a byłby potraktowany jako instytucja czysto wychowawcza.

Inicjatywa w sprawie utworzenia takiego ośrodka dla moralnie zaniedbanych dzieci wyszła z ramienia grupy posłów łódzkich, którzy zwrócili się już nawet do ministra Oświaty z prośbą o wyasygnowanie odpowiednich funduszów na realizację projektu. Zainteresowane samorządy partycypowały w pewnej mierze w wydatkach, związanych z prowadzeniem i utrzymaniem domu.

Inicjatorzy wskazują na potrzebę stworzenia Domu Wychowawczego poza obrębem wielkich miast. Chodzi tu o całkowite odseparowanie wychowanków od zgubnych wpływów środowiska, w jakim przebywali dotychczas. Nieraz bowiem wyłania się konieczność izolacji zaniedbanych dzieci od swoich własnych rodziców, których moralność nasuwa wiele wątpliwości.

W projektowanym ośrodku dziatwa otrzyma ogólne wykształcenie i przygotowanie do produktywnego zawodu. (t).

RADIO

7.05 „Zegarynka muzyczna", 8.00 Dziennik. 8.20 Program dnia. 8.30 Muzyka. 8.50 Pogadanka Związku Polskich Rodzin Radiowych. 9.00 Nabożeństwa z kościoła Mariackiego w Krakowie. 10.00 „Sabałowa nuta" — audycja słowno-muzyczna. 10.30 Muzyka popularna. 11.00 Program na dziś. 11.05 „Na widowni tygodnia" — felieton H. Elle. 11.15 Nowe nagrania płyt marki „Melodie". 11.30 Rozmowę z radiosłuchaczami przeprowadzi Red. K. Turkiewicz. 11.40 D. c. nowych nagrań. 11.50 Wiadom. dla radiowęzłów wygłosi Dyr. Okr. P. R. A. Śmiejan. 12.04 Poranek symfoniczny muzyki rosyjskiej (płyty). W przerwie — Radiokronika. 13.30 „Mickiewicz w r. 1848" — felieton literacki. 13.40 „Niedziela na wsi". 14.25 „Dzielny żołnierz" — zagadka radiowa. 14.35 Chwila Biura Studiów. 14.40 „Kamienny gość" — słuchowisko w/g A. Puszkina, przekł. S. Pollaka, radiof. A. Więckowskiego, reż. T. Łopalewskiego. 15.25 J. S Bach — Chorał g-moll i Koncert Włoski w wyk. O. Iliwickiej — fortepian. 15.45 „Historia roku 1848" — odczyt P. Werffla. 15.55 Koncert Muzyki Polskiej 16.40 „U Wujcia Kluczyka na pięciolinii" audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 17.00 Audycja dla kobiet. 17.05 „Podwieczorek przy mikrofonie", 18.20 „Czarna perła" — skecz. 18.40 Muzyka popularna. 19.15 „Nowe książki" — felieton. 19.25 Recital fortep. A. Tabaksblatta, absolwenta Państwowej Wyż. Szkoły Muz. w Łodzi. 19.45 Audycja z cyklu: „Zagadki literackie". 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 20.50 Wiadomości sportowe lokalne. 20.58 Omów. progr. lok. na jutro. 21.00 „Czechosłowacja przemawia do Polski". 21.30 „Na muzycznej fali". 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 Wiadomości sportowe. 23.00 Ostatnie wiadomości .23.30 Muzyka taneczna 24.00 Koncert życzeń. 0.30 Zakończenie audycji i Hymn.

ŻYCIE PARTYJNE

Dziś, w niedzielę, dnia 7 bm., o godz. 9 rano w ramach marksistowskiego Kursu dla nauczycieli PPS i PPR odbędzie się w świetlicy MK PPR przy ul. Sienkiewicza 49, a wykład tow. Siekierskiej Jadwigi na temat: „Materializm historyczny — marksistowska nauka o społeczeństwie".

*

Jutro, w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 18, w lokalu dzielnicy PPS Pracowników Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 21, odbędzie się odprawa przewodniczących, sekretarzy i skarbników Kół przy agendach miejskich.

*

Jutro, w poniedziałek, dnia 8 bm. w firmie „Horak" odbędą się 2 zebrania przedwyborcze dla członków PPS z referatami na temat: „Wybory do Rad Zakładowych":
1) o godz. 13 referuje z ramienia WK PPS tow. M. Szwajcer,
2) o godz. 16 dla pracowników umysłowych — referuje z ramienia WK PPS, tow. Kieler Józef.

Z życia OM TUR

Komitet Miejski OM TUR wzywa wszystkich towarzyszy urodzonych w latach 1927—1929 do stawienia się w poniedziałek t. j. dn. 8 marca b. r. o godzinie 11 w sekretariacie Komitetu Miejskiego ul. Kopernika 8.

CZY JESTEŚ UDZIAŁOWCEM
Sp. Wyd. „WIEDZA"

Walne zebranie
Związku Dziennikarzy

Zarząd Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. (Oddział w Łodzi) zawiadamia niniejszym, iż Zwyczajne doroczne Walne Zebranie członków oddziału odbędzie się w niedzielę, 21 marca 1948 roku o godzinie 9 rano w pierwszym a o 10 rano w drugim terminie, w sali Sp. Wyd. „Czytelnik" w Łodzi, ul. Piotrkowska 96 II p.

Porządek dzienny:
1) Odczytanie protokółu ostatniego walnego zebrania.
2) Sprawozdanie z Walnego Zjazdu w Szczecinie.
3) Sprawozdanie ze zjazdu dziennikarzy słowiańskich w Beogradzie.
4) Sprawozdanie ustępującego Zarządu.
5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6) Dyskusja.
7) Wybory nowych władz Związku.
8) Wolne wnioski.
UWAGA: Zebranie w drugim terminie odbędzie się bez względu na ilość obecnych.

Za Zarząd:
Artur Karaczewski
Przewodniczący
Karol Turkiewicz
Sekretarz

Wykłady TUR
w świetlicach robotniczych

Dziś odbędą się następujące wykłady, zorganizowane staraniem Zarządu Wojewódzkiego TUR:
Godz. 11 — Krusche i Ender w Pabianicach — „Dzień kobiet" — prof. E. Jackiewiczowa.
Godz. 15 — Huta Szklana „Ge-Ha" ul. Nowa 24 — „Akademia Dnia Kobiet" — prof. Malinowska.
Godz. 15 — Liga Kobiet przy PZPB Nr. 4, Dowborczyków 34 — „Dzień kobiet" — mgr. H. Świetlińska.
Godz. 10 — Związek Samorządowców Wydział Plantacji, Wólczańska 5 — „Dusze mas a los Polski" — prof. E. Szymczykiewicz.
Godz. 17 — Związek Samorządowców. Wólczańska 5, odczyt dla wszystkich — „Co to jest filozofia"—prof. K. Wyrzykowski.
Godz. 11 — Oddział Powiatowy TUR w Końskich — „Znaczenie oświaty" — inż. A. Tur.
Godz. 10 — Ośrodek Szkolenia Zawodowego Fabryk Przemysłu Metalowego, Nawrot 27 — „Wiosna Ludów" — mgr. H. Świetlińska.
Godz. 17 — ZWM Komitet Miejski, Plac Zwycięstwa 13 — „Powstanie życia na ziemi" — prof. S. Różycki.

WIECZÓR AUTORSKI BRONIEWSKIEGO

W poniedziałek, dnia 8 b. m. w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych w Parku Sienkiewicza Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi urządza wieczór autorski, Wł. Broniewskiego. Początek o godz. 19. Wstęp bezpłatny.

Wspólne zebranie aktywistów PPS i PPR
z terenu dzielnicy Zielonej

W sali dzielnicy Zielonej PPS odbyło się wspólne zebranie przewodniczących i sekretarzy Kół PPS i PPR oraz członków „trójek fabrycznych" z terenu tej dzielnicy.

Zebranie zagaił przewodniczący dzielnicy PPS tow. Frankiewicz witając w imieniu Komitetu i członków dzielnicy przybyłych towarzyszy z bratniej partii. Wyraził on przekonanie, że zebranie to, odbyte w atmosferze szczerości i wzajemnego zaufania, przyczyni się do zacieśnienia współpracy międzypartyjnej na terenie dzielnicy Zielonej i do realizacji zadań, stojących przed członkami obydwu partii robotniczych.

Zebraniu przewodniczył tow. Krzepota, sekretarz dzielnicy PPR. Za stołem prezydialnym zasiedli przedstawiciele obydwu partii, członkowie kół fabrycznych.

Referat o sytuacji politycznej w Polsce i na arenie międzynarodowej wygłosił tow. Pilarczyk (PPS). Nakreślił on szczegółowo rozwój wypadków w ciągu ostatnich miesięcy w kraju i za granicą, co stało się podstawą ożywionej dyskusji. Udział w niej brali członkowie obydwu partii.

Prostym, robociarskim językiem dyskutanci mówili o zagadnieniach międzynarodowych jak również związanych z sytuacją wewnętrzną naszego kraju, dokonując właściwej ich oceny. Ze szczególną troską mówili o zagadnieniach jednolitego frontu klasy robotniczej, nabierającego na tle światowych zmagań międzynarodowej reakcji z siłami postępu, reprezentowanymi w pierwszym rzędzie przez obóz robotniczy, szczególnego znaczenia. Robotnicy w walce o swe prawa i lepszą przyszłość tylko w ścisłym współdziałaniu swych partii mogą widzieć gwarancję swego zwycięstwa. Zacieśniającą się współpracą między PPS, która poprzez uchwały Rady Naczelnej i Kongresu Wrocławskiego wyraźnie określiła swoją drogę, prowadzącą do szukania sprzymierzeńców tylko na lewicy a PPR — zapewnia utrwalenie władzy ludowej w Polsce. Mówcy podkreślili, że współpraca obydwu partii na ich terenie winna się objawiać przede wszystkim na odcinku współzawodnictwa pracy i zwiększania produkcji.

Zebranie zakończono sprawozdaniami przedstawicieli „trójek fabrycznych" na temat realizacji bieżących zadań, wynikających z faktu, współpracy PPS i PPR.

MECHANICZNA WYTWÓRNIA BIELIZNY TRYKOTOWEJ
ZOFIA TAPEREK i S-ka
ŁÓDŹ, ul. ZACHODNIA Nr 31
PRZYJMUJE DO PRZERÓBKI PRZĘDZĘ I DZIANINĘ DO SZYCIA.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
ul. PIOTRKOWSKA 243. — TEL. 107-25

CODZIENNIE O GODZINIE 19.15
W niedzielę i święta DWA PRZEDSTAWIENIA o godz. 15,30 i 19,15

„ZEMSTA NIETOPERZA"

OPERETKA w 3 aktach J. Straussa.

Udział biorą: Chorzewski, Gałęcki, Kenda, Lubowska, Lasowy, Martówna, Szczawiński, Ślaski, Wilczyńska, Warda, Walter, Wasilewska i inni. — Balet — Chór — Orkiestra.

Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Plastyków, Piotrkowska 102 — tel. 161-08 do godz. 16,30, a od godz. 17 w kasie teatru.
W niedzielę w kasie teatru od godz. 11.

TEATR »SYRENA« Traugutta 1

DZIŚ 2 PRZEDSTAWIENIA O GODZ. 16 i 19.30 p. t.:

„AMBASADOR"

Pióra i z muzyką: Z. GOZDAWY i W. STĘPNIA

Udział biorą: Jadwiga Andrzejewska, Stefcia Górska, Stefania Grodzieńska, Irena Malkiewicz, Kazimierz Dejunowicz, Edward Dziewoński, Wacław Jankowski, Jan Ławrusiewicz, Kazimierz Pawłowski, Leopold Sadurski, Igor Śmiałowski, Stefan Witas, Stanisław Woliński oraz balet i ork. „Syreny".
Kier. art.-lit.: Jerzy Jurandot. Reżyser: Kazimierz Rudzki.
Dekoracje i kostiumy: Marian Stępień. Kier. muzyczny: A. Markiewicz.

Kasa czynna cały dzień. — Telefon 272-70.

KSIĄŻKI SZKOLNE, NAUKOWE DLA BIBLIOTEK
MATERIAŁY PISMIENNE i KANCELARYJNE
POLECA:

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA OŚWIATOWA

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 149, tel. 169-50, 175-78

SKLEPY:
Nr. 1 — PIOTRKOWSKA 149,
Nr. 2 — Pl. NIEPODLEGŁOŚCI (Hala Targowa),
Nr. 3 — KSIĘGARNIA — PIOTRKOWSKA 149,
Nr. 4 — ZGIERSKA 107,
Nr. 5 — RZGOWSKA 73,
Nr. 6 — ANDRZEJA STRUGA 14.
PRODUKCJA WŁASNA: KLEJ BIUROWY — PĘDZELKI SZKOLNE — ATRAMENT.
(Czyt. 264)

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDW. - GALANTERYJNEGO, ŁÓDŹ - POŁUDNIE
ul. PIOTRKOWSKA Nr 106

zatrudnią natychmiast:

1 TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko zastępcy kier. Wydz. Inwestycji i Odbudowy.

1 MAJSTRA TKACKIEGO na krosna angielskie reworwerowe, ze znajomością maszyn nicielnicowych - dwucylindrowych.

Warunki do omówienia.
Oferty z życiorysem należy składać w Wydziale Personalnym.
(PAP 3239)

PRZEMYSŁ CHEMICZNY „BORUTA" p. ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM w ZGIERZU, ul. Śniechowskiego 30

ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na dostawę:

4 MASZYN do PISANIA z długim wałkiem,
2 MASZYN do LICZENIA „Kontinental".

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę maszyn" kierować należy pod adresem Przemysł Chemiczny „BORUTA" Sp. Akc. Zgierz, Śniechowskiego 30, Wydział Zaopatrzenia do dnia 20. 3. br., w którym to dniu o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli firmy „BORUTA".

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do NBP O/Łódź lub do kasy „BORUTY" wadium w wys. 1% oferowanej sumy.

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn, oraz wybór oferenta bez względu na cenę.
(PAP 356)

ZMIANA POMIESZCZEŃ 2 i 3 URZĘDU SKARBOWEGO W ŁODZI

2 URZĄD SKARBOWY w Łodzi zostaje przeniesiony, z dniem 8 marca b. r., z budynku przy ul. Piotrkowskiej Nr 212 do budynku przy ul. OGRODOWEJ Nr. 28a.

3 URZĄD SKARBOWY w Łodzi, mieszczący się dotychczas w budynku przy Al. Kościuszki Nr 83, zostaje przeniesiony na ul. OGRODOWĄ Nr 28a w dniu 9 marca 1948 r.

Z dniem 9 marca 1948 r. podatnicy, dla których 2 i 3 Urzędy Skarbowe są właściwe terytorialnie, winni załatwiać wszelkie sprawy podatkowe, a w szczególności składać deklaracje na podatki i uiszczać należne wpłaty pod wskazanym adresem.
(PAP 357)

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem
do 70 mm ... zł 85 za 1 mm szpalty
od 71 do 120 mm ... zł 60 za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm ... zł 70 za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm ... zł 90 za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm ... zł 120 za 1 mm szpalty

W tekście
do 70 mm ... zł 60 za 1 mm szpalty
od 71 do 120 mm ... zł 75 za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm ... zł 100 za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm ... zł 140 za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm ... zł 160 za 1 mm szpalty

Nekrologi
do 70 mm ... zł 30 za 1 mm szpalty
od 71 do 120 mm ... zł 40 za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm ... zł 55 za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm ... zł 110 za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm ... zł 150 za 1 mm szpalty

Ogłoszenia drobne 3 zł za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł za wyraz.

Centralny Zarząd Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego
ODDZIAŁ WSCHODNI w ŁODZI
poszukuje wykwalifikowanych:
1. REFERENTA do WYDZIAŁU OGÓLNEGO
2. „ UBEZPIECZENIOWEGO
3. „ ODZIEŻOWEGO
4. „ POŻARNICZEGO
5. „ PŁACY i PŁACY
6. 2 REFERENTÓW do WYDZ. ZAOPATRZENIA
7. STATYSTYKA
8. TECHNIKA - MECHANIKA.

ZGŁOSZENIA KIEROWAĆ DO WYDZ. PERSONALNEGO C. Z. P. P. F. ODDZ. WSCHODNI w ŁODZI, ul. NAPIÓRKOWSKIEGO 28.

Ceny kart zaopatrzenia

W związku z zarządzeniem Ministra Aprowizacji z dnia 12.12.1947 roku § 53 w sprawie organizacji rozdziału kart Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji — podaje do wiadomości, iż za karty zaopatrzenia, za wyjątkiem kart dodatkowych, żadnych opłat się nie pobiera, gdyż opłata za karty rzeczywiste wliczona jest do opłat za karty wymienne i wynosi obecnie zł 4 za sztukę.

Opłaty za karty „C" i „M" wynoszą zł 2, natomiast za karty opałowe zł 3 za sztukę.

Pobieranie wyższych opłat za karty jest niedopuszczalne.

Śledzie i margaryna

Na karty żywnościowe zwykłe i z na drukiem RCA na miesiąc marzec 1948 roku wydawane będą następujące artykuły spożywcze:

Kat. II
na odcinek nr 20 po 1,50 kg śledzi, w cenie zł 18.— za 1 kg.

Kat. III
na odcinek nr 19 po 0,75 kg śledzi, w cenie zł 18.— za 1 kg.

Kat. IR i Kat. IR RCA
na odcinek nr 19 po 1.— kg śledzi, w cenie zł 18 za 1 kg.

Kat. IR RCA
na odcinek nr 20 po 0,5 kg. margaryny, w cenie zł 52.— za 1 kg.

Kat. IRD3 i Kat. IRD3 RCA
na odcinek nr 21 po 1.— kg śledzi, w cenie zł 18 za 1 kg.

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 i Kat. IRD3, IRD7, IRD12 RCA
na odcinek nr 22 po 0,5 kg margaryny, w cenie 52 za 1 kg.

Kat. I zwykła
na odcinek nr 20 po 1 kg margaryny, w cenie 52 zł za 1 kg.

Kat. „M" i Kat. „M" RCA
na odcinek nr 19 po 0,25 kg margaryny w cenie zł 52 za 1 kg.

Kat. „C" i Kat. „C" RCA
na odcinek nr 19 po 0,25 kg margaryny, w cenie zł 52 za 1 kg.

Termin realizacji wywołanych odcinków upływa z dniem 31 marca 1948 roku.

PAŃSTWOWE
ZAKŁADY LIN i POWROZÓW
poszukują:
Rutynowanego KALKULATORA i KSIĘGOWEGO.
Zgłoszenia:
ŁÓDŹ, ul. Napiórkowskiego 12.
(PAP 3221)

Czytajcie PRASĘ SOCJALISTYCZNĄ

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—8. Tel. 285-55. 232—

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26-a (róg Zawadzkiej), tel. 189-00.

DR MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

Dr ZOFIA KOŁSUT choroby kobiece. Akuszeria — przyjmuje Łódź, Piotrkowska 70 — 3, tel. 212-22 godz. 15—18, z wyjątkiem świąt i sobót.

Różne

SPÓŁDZIELNIA Pracy „Zbieracz" Łódź, Daszyńskiego Nr. 80, tel. 179-69, prowadzi szarparnię wełny, bawełny, oraz zbiornicę odpadków. 320

W DNIU 1 marca zaginęła suka, seter. maści czarnej. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem: Łódź, ul. Armii Czerwonej Nr 153. H. Orczykowski.

Nauka i wychowanie

MUZYKI fortepianowej metodą przyśpieszoną — udziela rutynowana nauczycielka, Lipowa 16, I p. 323

NA MATURĘ gimnazjalną, licealną i do różnych egzaminów przygotowuje doświadczony profesor. Sanocka 34, m. 87. 324

Kupno i sprzedaż

WEŁNĘ owczą kupuję, płacę najwyższą cenę. Firma „Krajowe Runo", Łódź, ul. Kraszewskiego 14. 322

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO książeczkę Zw. Zawodowego Spółdzielców, Piotr Glanc. Włodzimierska 9. 321

RĘCZNA TKALNIA
JAN GRALA
wieś DĄBROWA 2

PAŃSTWOWE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO i WEŁNIANEGO Nr 6
w ŁODZI, ul. WIERZBOWA Nr 44

poszukują natychmiast:

1 SAMODZIELNEGO KSIĘGOWEGO
1 KSIĘGOWEGO.

ZGŁOSZENIA W REFERACIE PERSONALNYM.
(PAP 350)

CENTRALA ZAOPATRZENIA
MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

ZAKUPI:

1 WAGĘ ANALITYCZNĄ min. 100 g,, z dokł. do 0,0001 g. nową lub w bardzo dobrym stanie.
1 BOMBĘ KALORYMETRYCZNĄ ze stali nierdzewnej V 2a.
1 REFRAKTOMETR UNIWERSALNY
1 KOLORYMETR
1 WISKOZYMETR ENGLERA.

Oferty piśmienne prosimy kierować pod adresem:
Wydział Kontroli Technicznej CZMPWł. Łódź, pl. Zwycięstwa Nr 2 (Wodny Rynek) tel. 281-20 wewn. 60.
(PAP 353)

ZJEDNOCZENIE
PRZEMYSŁU BUDOWY MASZYN WŁÓKIENNICZYCH
ŁÓDŹ, PLAC ZWYCIĘSTWA 2

zatrudni w podległej fabryce w DZIERŻANOWIE:

INŻ. - MECHANIKA z praktyką na stanowisko DYREKTORA TECHNICZNEGO (mieszkanie służbowe zapewnione).

Na miejsce: KIEROWNIKA Wydz. Odbudowy i Inwestycji — pożądany INŻYNIER względnie TECHNIK z wieloletnią praktyką.

REFERENTA Wydz. Zaopatrzenia (technik zaopatrzeniowiec).

KSIĘGOWYCH oraz POMOC KSIĘGOWĄ.

TECHNIKÓW - KALKULATORÓW.

Zgłoszenia wraz z podaniem i życiorysem kierować do Wydz. Personalnego Zjednoczenia.
(Pr. 112)

TEATR „OSA" ZACHODNIA 43 Telefon 140-09
16.30 DZIŚ 2 PRZEDSTAWIENIA 19.30

„COŚ SIĘ ZACZYNA"

Udział biorą:
A. DYMSZA — J. PICHELSKI — B. HALMIRSKA, ST. PIASECKA — M. DĄBROWSKI — J. DARSKI, Z. ŁUCZAK — H. SZWAJCER — DUET SUTT
oraz
ORKIESTRA 12 BRACI ŁOPATOWSKICH.
Przedsprzedaż biletów w kasie teatru w godz. 10—13 od 16. Telefon 140-09.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA, ul. Daszyńskiego 34

DZIŚ o godzinie 19,15

KOMEDIA MOLIERE'A

SZKOŁA ŻON

Kasa czynna od godz. 12. Telefon 123-02.

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej.
SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:
Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91, 257-94

Redaktor Naczelny	130-46	Dyr. Delegatury „Wiedza"	268-9
Zastępca Red. Nacz.	112-54	Wydział Czasopism	257-93
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń	256-37, 222-2
Dyr. Administracyjny	136-91	Ekspedycja	261-93
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68 Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 50. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł 75
Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2. D—019876